Nr. 358 Kraków, Niedziela 18 Sierpnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech.				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484,
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej ul. Szczepańska 9, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse. (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1 K 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Zjazd w głównej kwaterze.

Kraków, 18 sierpnia.

Z krótkiego komunikatu Biura korespondencyjnego o zjeździe w głównej kwaterze nikt nie będzie mądrym. Stylizacya tej »informacyi« świadczy tylko o jednem: że stanowiące zjazd w głównej kwaterze nie dał żadnych konkretnych wyników...

Tego właśnie należało oczekiwać. Całą swoją politykę wschodnią prowadzą Niemcy od początku nie wedle jakiegoś stałego i na głębszych podstawach przemyślanego opartego planu, ale stosownie do każdoczesnej swojej sytuacyi wojennej. Zależnie od niej raz tę politykę cechują akcenty bezwzględnej siły i zupełnego nieliczenia się z narodami, drugi raz znowu na opancerzonej pięści pojawia się mniej lub więcej glansowana — rękawiczka...

Niewątpliwie zjazd w głównej kwaterze był wywołany nową sytuacyą ogólną, zarówno na zachodzie jak na wschodzie. Ale właśnie dla tego nie mógł on dać żadnego dodatniego rezultatu, bo jest wciąż jeszcze ogólna sytuacya tak niepewna, że do każdoczesnej sytuacyi i nie pragną mieć chęci dopuszczania do ostatecznych postanowień, zanim się ta sytuacya nie wyjaśni i nie ustali.

Dzięki brakowi zgody mocarstw centralnych w kwestyi rozwiązania spraw wschodnich, w pierwszym zaś rzędzie polskiej, tudzież płynącemu stąd brakowi jakiegokolwiek szerszego planu działania, stan prowizoryum jest jedynym naturalnym stanem, w którym sprawy wschodnie, szczególnie zaś polska, mogą obecnie istnieć. Raz bowiem utrzymywanie takiego prowizoryum dogadza interesom Niemiec, które w okresie wielkich swoich powodzeń obawiają się, aby nie dać komukolwiek zbyt wielkich koncesyj, drugi raz znowu taki stan płynny dogadza interesom Austryi, która w momentach obniżenia się linii niemieckiej ma obawę otrzymania za mało w stosunku do tego, co mogłaby dostać, w razie dalszego obniżenia się tej linii...

Przed tym zjazdem widzieliśmy to bardzo wyraźnie. Niemcy okazywały wielką chęć wytworzenia na wschodzie jakichś definitywów. Była to chęć wysoce zrozumiała, wobec dokonanej modyfikacyi poglądów na sytuacyę na zachodzie i wobec rozwoju akcyi koalicyi na wschodzie. Zgodnie z tą tendencyą rządu prasa niemiecka zapowiadała też na pewne, że sprawy wschodnie, w szczególności zaś sprawa polska, zostaną tym razem ostatecznie załatwione. Natomiast Austrya zgodnie ze sformułowaną wyżej regułą nie miała interesu w ostatecznem rozstrzyganiu tych spraw już teraz i dlatego prasa wiedeńska była znacznie wstrzemięźliwszą w zapowiedziach, a »Fremden-Blatt« oświadczył wprost, że w głównej kwaterze nie zapadną żadne rozstrzygnięcia.

Obrót wojny na zachodzie, tudzież postępy akcyi koalicyjnej w północnej Rosyi i na Syberyi wytworzyły sytuacyę, w której Niemcy odzyskały chęć definitywnego rozwiązania sprawy polskiej, którą to chęć były już niemal zupełnie utraciły w niedawnym okresie wielkich swoich powodzeń. Jednakowoż to rozwiązanie pragnęłyby mieć oczywiście takie, jakieby dogadzało najbardziej ich interesom, więc przedewszystkiem nie t. zw. »austryackie«.

Ponieważ zaś przy istniejącem w sprawie polskiej prowizoryum »niebezpieczeństwo« takiego właśnie rozwiązania nigdy usunąć się bez reszty nie da, przeciwnie wzrasta ono w związku z rozmaitemi komplikacyami, przeto polityka niemiecka musiała mieć interes w tem, aby przedewszystkiem to niebezpieczeństwo o ile możności usunąć.

W związku z tem już przed kilku tygodniami z rozmaitych stron niemieckich zaczęły przesączać się myśli, że byłoby dobrze zastąpić trzyosobową regencyę jednym regentem krwi królewskiej. Wkrótce potem myśl ta wykrystalizowała się już w plan powołania na tron polski już teraz jakiegoś króla. Wśród kandydatów wymieniano najczęściej jednego z arcyksiążąt austryackich, licząc na to, że taka kandydatura z jednej strony zaspokoi dynastyczne aspiracye Habsburgów, z drugiej zaś uniemożliwi raz na zawsze austro-polskie rozwiązanie.

Po takiem przygotowaniu nastroju zaproszono do głównej kwatery polityków polskich, dyrektora departamentu stanu ks. Radziwiłła i przedstawiciela polskiego w Berlinie hr. Ronikiera. Nie jest prawdą, jakoby ta wizyta doszła do skutku za staraniem »polskich panów«, jak to dzienniki berlińskie donosiły. Wizyta ta była skutkiem bezpośredniego zaproszenia ze strony głównej kwatery, tembardziej charakterystycznego, że kiedy przed pół rokiem sam regent Ostrowski chciał udać się do głównej kwatery dla przeprowadzenia pertraktacyj w rozmaitych aktualnych sprawach, ze strony gen. Ludendorffa oświadczono wówczas, że w tej chwili niema żadnej kwestyi, któraby nadawała się do dyskusyi...

Z jakiemi instrukcyami od Rady Regencyjnej i rządu przedstawiciele polscy pojechali do głównej kwatery, nie wiemy oczywiście. Nie mniej nie wątpimy, że instrukcye te oparte były na gruntownem rozważeniu interesów polskich w takiej ich postaci, jaką przybrały one z logiczną koniecznością w obecnej zmienionej sytuacyi ogólnej.

W stosunku do Niemiec zaś interesy te okazują pewien paralelizm z austryackimi. Szybkie przejście od obecnego prowizoryum do jakiegoś definitivum z jednym regentem czy nawet królem nie odpowiadałoby tym naszym interesom, ponieważ przesądzałoby rozmaite sprawy w przyszłości, które z naszego stanowiska powinny w tej chwili stać otworem. — Ogólny stan rzeczy bowiem na wschodzie, który po pokoju brzeskim zdawał się już ustalać i to z naszą największą szkodą, objawił teraz tendencyę do ponownego przekształcenia się i to w kierunku, którego niebezpieczeństw dla siebie nie mamy powodu obawiać się. W tych warunkach tedy polityka polska nie powinna dopuszczać do ustalenia faktów, które mogłyby stanąć na przeszkodzie takiemu rozwiązaniu sprawy polskiej, któreby lepiej i w szerszym zakresie odpowiadało słusznym pragnieniom całego narodu polskiego.

Po obradach w głównej kwaterze.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 sierpnia.

»Abend« pisze: O wyniku obrad w głównej kwaterze niemieckiej donieść można na podstawie wiadomości, pochodzących ze źródła poinformowanego, co następuje:

W sprawie polskiej nastąpiło pewne zbliżenie (między Austryą a Niemcami) tak, że obecnie nic nie stoi na przeszkodzie szybkiemu jej rozwiązaniu.

Traktat pokojowy, zawarty w Brześciu Litewskim, nie będzie poddany rewizyi. Państwa centralne stać będą owszem nadal na gruncie traktatu brzeskiego, śledząc dalszy rozwój wypadków w Rosyi.

Państwa centralne nie wystąpią z nowemi propozycyami pokojowemi, lecz opierając się na niezłomnej swojej sile wojskowej, będą czekały na decyzyę nieprzyjaciela.

W SPRAWIE POLSKIEJ NIE ZAPADŁA DECYZYA.

Wiedeń, 18 sierpnia.

»N. Fr. Presse« pisze: W sprawie polskiej nie powzięły państwa centralne dotąd ostatecznej decyzyi. Pogłoski, wedle których państwa centralne zgodzić się już miały na pewien sposób rozwiązania sprawy polskiej, nie sprawdzają się zupełnie. O zaniechaniu rozwiązania austro-polskiego również nic nie wiadomo.

Wiedeń, 18 sierpnia.

Z kompetentnej strony dowiadują się »Polnische Nachrichten«, że dyrektor departamentu stanu **ks. Radziwiłł w obradach w głównej kwaterze niemieckiej udziału nie brał,** gdyż wyjechał w przeddzień przyjazdu osobistości austro-węgierskich. Ks. Radziwiłł przyjedzie w przyszłym tygodniu do Wiednia. Miarodajne **sfery Rady Stanu przywiązują największą wagę przedewszystkiem do wydania w ręce polskie całej administracyi.**

Berlin, 18 sierpnia.

Prasa prawicowa, o ile dotąd głos zabierała, dawała na ogół wyraz obawie, że wpływy Austryi wezmą w Polsce górę na szkodę Niemiec. Prasa ta żąda ponownie znanego »zabezpieczenia« granic niemieckich i takiego załatwienia sprawy, ażeby interesy niemieckie w Polsce nie zostały ukrócone.

Koła lewicy uważają rozwiązanie sprawy polskiej za przedwczesne. Co do stanowiska Polaków w zaborze austryackim i pruskim nie oddają się koła te optymizmowi. Twierdzą one zresztą, że sąd będzie można wydać dopiero, gdy znaną będzie stanowcza umowa.

Ogólny upadek dążeń pokojowych.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 sierpnia.

»N. Fr. Presse« pisze: Uznanie Czecho-Słowaków sprzymierzeńcami koalicyi świadczy najwymowniej, iż koalicya nie myśli o pokoju kompromisowym. Kto myśli o porozumieniu się lub zbliżeniu, nie wyrządza tak dotkliwej obrazy, nie wypłaca poniekąd zadatku na zniszczenie.

Szwedzki minister spraw zagranicznych oświadczył również, że **chwila obecna nie sposobna jest do akcyi pośredniczącej.**

Z Włoch nadchodzą wiadomości, że **nastrój wojenny wzmaga się tam** z dniem każdym. — Wśród takich okoliczności nie pozostaje państwom centralnym nic innego, jak dalsze energiczne działanie w polityce i na polu walki.

Piąta zima wojenna.

Kopenhaga, 18 sierpnia.

Pułkownik Repington wywodzi w »Morning-post«, że Niemcy wkrótce zaczną wykonywać swój plan nowej ofenzywy, wskutek czego niezbyt prawdopodobna **piąta kampania zimowa staje się jednak możliwą.**

Reforma agrarna na Węgrzech.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 sierpnia.

Pisma wiedeńskie donoszą z Budapesztu: Rząd węgierski wniesie w jesieni w parlamencie przedłożenie, dotyczące doniosłych reform agrarnych na Węgrzech. Odnośny referat, opracowywany obecnie przez fachowców, zawiera następujące postanowienie:

Rządowi przysługuje prawo wywłaszczenia gruntów na korzyść żołnierzy wracających z wojny. W pierwszym rzędzie wywłaszczone będą grunta, nabyte w czasie wojny, dalej te, których właściciele nie są obywatelami węgierskimi, w trzecim rzędzie zaś dobra tzw. martwej ręki a zatem dobra kościelne, fideikomisy itd. Dopiero w razie braku gruntów powyżej wymienionych, wolno będzie państwu wywłaszczać dobra prywatne, będące przedmiotem wolnego obrotu.

Wszystkie sfery miarodajne zgodziły się już na przyznanie państwu prawa wywłaszczania gruntów. Ks. prymas Csernoch oświadczył, że co do dóbr kościelnych nie sprzeciwia się również powyższemu projektowi rządowemu.

Obrady Słowian w Lublanie.

(Telefonem).

Lubiana, 18 sierpnia.

Wczoraj rozpoczęły się w Lublanie t. zw. konferencye słowiańskie, w których udział biorą liczni delegaci Czechów i Słowian południowych. Z Polaków przyjechali tylko dr Głąbiński i hr. Skarbek. Poseł dr Klofacz wygłosił referat w sprawie jednolitego działania w parlamencie Czechów, Słowian południowych i Polaków, **dr Głąbiński referat ogólny w sprawie utworzenia państwa czeskiego, południowo-słowiańskiego i polskiego.** W południe złożyli posłowie Stanek, Głąbiński i poseł na sejm chorwacki Sumaricz wizytę biskupowi drowi Jegliczowi, upatrzonemu na godność prymasa przyszłego państwa południowo-słowiańskiego.

Czecho-Słowacy niedaleko Moskwy.

Sztokholm, 18 sierpnia.

Jak się dowiaduje prasa tutejsza, walki bolszewików z Czecho-Słowakami toczą się ze zmiennem szczęściem. Podczas gdy czerwona gwardya odniosła sukcesy w walce z Czecho-Słowakami pod Syzraniem i Permą, **Czecho-Słowacy i kozacy, popierani przez chłopów, posunęli się aż pod Włodzimierz,** co oznacza znaczne zbliżenie się do Moskwy.

Konferencya Helfferichа z Joffem.

Berlin, 18 sierpnia

»Lokal-Anzeiger« donosi: Ambasador niemiecki dla Rosyi, dr Helfferich, przybywa w niedzielę do Berlina, a ponieważ poseł rosyjski Joffe wróci równocześnie z Moskwy do Berlina, więc prawdopodobnie obaj dyplomaci na konferencyi wyjaśnią szereg spraw, które się wyłoniły skutkiem przeniesienia poselstwa niemieckiego z Moskwy do Pskowa.

Wiedeń, 18 sierpnia.

Dnia 18 sierpnia przyjeżdża Joffe do Berlina napowrót. Rokowania między Niemcami a Rosyą uważać należy za ukończone. Joffe wyjechał do Moskwy, by uzyskać aprobatę zawartego przezeń nowego układu z Niemcami. Joffe przyjeżdża teraz do Berlina już z zatwierdzonym przez rząd sowietów traktatem.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 17 sierpnia:

Na froncie południowo-zachodnim nie było godnej wzmianki czynności bojowej. W czasie odparcia ataku lotników nieprzyjacielskich na Trydent w Tyrolu zestrzelił nadporucznik Navratil angielskiego oficera lotnika, przez co zwyciężył w walce napowietrznej po raz ósmy.

W Albanii odparto atak kilku nieprzyjacielskich szwadronów na stanowiska w łuku rzeki Semeni.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 17 sierpnia:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: **Między Yzerą a Ancrą w ciągu nocy wzmogła się na niektórych odcinkach czynność bojowa. Ożywiona czynność wywiadowcza. Odparto ponowne ataki nieprzyjaciela koło Vieux Berquin i na północ od Ancre.**

Grupa wojsk generała pułkownika Boehna: **Po obu stronach Roye rozpoczął nieprzyjaciel na nowo silne ataki. Po południu rozszerzyły się one w kierunku północnym aż do miejsca, położonego na południowy zachód od Chaulnes, oraz w kierunku południowym aż do miejsca położonego na północny zachód od Lassigny. Francuzi i Kanadyjczycy próbowali tu, szturmując nieustannie aż do późnego wieczora, wymusić przełom w naszych pozycyach. Armia generała Hutiera udaremniła zupełnie ich ataki. Francuzi, na których znów spadł główny ciężar ataków, ponieśli znowu najcięższe straty. Koło Haliu i na południe stamtądześrodkowaliśmy ogień artyleryjski na ustawiające się oddziały nieprzyjaciela i na gromadzące się wozy pancerne. Ataki nieprzyjacielskie, jakie tu wieczorem nastąpiły, złamały się przed naszemi liniami.**

Punkt ciężkości wczorajszych ataków spoczywał po obu stronach Avre. Kilkakrotne najsilniejsze przygotowanie artyleryjskie poprzedzało tu ataki nieprzyjacielskie, wykonywane w głębokich szeregach. Koło Goyencourt nieprzyjaciel zyskał przejściowo nieco na obszarze w kierunku Roye. Nasz przeciwatak, wykonany koło tej miejscowości po stronie północnej odrzucił nieprzyjaciela. Części naszej położonej na przodzie linii bojowej koło gościńca Amiens—Roye, które po zakończeniu walk wieczorem pozostały jeszcze w posiadaniu nieprzyjaciela, zostały w ciągu nocy odzyskane. Na południe od Avre ataki francuskie powtarzane kilkakrotnie złamały się bez wyjątku przed naszemi liniami bojowemi. Przedewszystkiem zaznaczyło się tu działanie naszych karabinów maszynowych. Koło Beauvraignes i na południe stamtąd ogień naszej artyleryi złamał siłę szturmu nieprzyjacielskiego. Tylko na kilku punktach przyszło do walki piechoty. Odparliśmy nieprzyjaciela.

Silna czynność lotnicza ponad tem polem bitwy. Porucznik Udet zwyciężył w walce powietrznej po raz 56.

Między Oise a Aisne nie udał się atak nieprzyjacielski, przedsięwzięty w godzinach porannych na południe od Nancel.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Drobniejsze walki piechoty. Nad Vesle ożywiła się przejściowo walka artyleryi.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **W Sundgau oddziały szturmowe, posługując się miotaczami płomieni, wtargnęły do francuskich rowów na północ od Largitzen i przywiodły jeńców.**

Nasze samoloty pościgowe zestrzeliły cztery samoloty z angielskiej eskadry, która zaatakowała bombami Darmstadt.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat angielski.

Londyn, 18 sierpnia

Sprawozdanie angielskiego sztabu z 15 bm.: Kanadyjczycy wzięli Domery i Pavillers. Posunęliśmy nasze linie kawałek naprzód na południowy wschód od Proyard. W obu wypadkach wzięliśmy jeńców. Poczyniliśmy postępy na północny zachód od Locon. Ogólna liczba jeńców, wziętych przez Anglików na froncie Montdidier—Albert od 8 bm. wynosi 21.844. Francuska I armia w tym czasie wzięła 8.500 jeńców.

Ataki lotnicze na miasta francuskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 sierpnia.

»Petit Parisien« donosi: W nocy z dnia 14 na 15 sierpnia zaatakowali lotnicy niemieccy Dunkierkę jak niemniej Calais i Boulogne. Na Dunkierkę zostało rzuconych 20 torped powietrznych. W Calais ma być znaczna szkoda rzeczowa. Również Boulogne, jak się zdaje, ucierpiało.

———=0=———

Dr ERNEST BANDROWSKI.

Państwowa szkoła przemysłowa w Krakowie.

2 (Ciąg dalszy.)

Szkoła artystycznego przemysłu została powołana do życia dopiero w r. 1914. Jestto przeto nowa organizacya i dlatego godzi się jej poświęcić szczególniejszą uwagę.

Szkoły poświęcone sztuce stosowanej do celów życia codziennego i przemysłu odpowiadają istotnej potrzebie. Celowość przedmiotów codziennego życia wymaga odpowiednich, do celu ściśle i najlepiej zastosowanych form te zaś zależą od materyału, z którego przedmioty się wyrabia. Forma przeto — jako wyraz artystycznej celowości, zależy w wysokim stopniu od czynności, z którą bezpośrednio artysta musi się zapoznać, jeżeli ma stworzyć wyroby artystycznie doskonałe a więc piękne i celowe pod względem użyteczności. Odnosi się to zarówno do przedmiotów w pracowni, jak też w fabrykach sporządzonych, zarówno do przedmiotów z dziedziny architektury, jak też malarstwa dekoracyjnego, a w końcu rzeźby. Obok sztuki dla sztuki istnieje sztuka stosowana do przedmiotów życia ludzkiego w najrozleglejszem tego słowa znaczeniu. Dawniej te dziedziny spoczywały często w jednych rękach i w jednej pracowni czy warsztacie. Wielki artysta był nim tak samo, gdy genialnym umysłem tworzył i wykonywał dzieła, które po wieki pozostaną pomnikami artystycznego piękna i gieniuszu ludzkiego, jak też gdy zdobił i celowo kształtował przedmioty codziennych potrzeb człowieka. Nie było też rozdźwięku między sztuką czystą a stosowaną — jedna i druga wymagała tego samego talentu i tego samego praktycznego obeznania się z techniką sztuki. Nowsze czasy przyniosły pewien rozdział tych 2 kierunków. Pracownie artystów coraz więcej tracą charakter warsztatów artystycznych, coraz mniej uwzględniają zastosowanie w życiu codziennem człowieka, zostawiając ten jej dział rzemiosłu, zwracając się coraz wyraźniej w sfery sztuki czystej, sztuki dla sztuki. Powstają liczne Akademie sztuk pięknych, w których wybitni artyści, jako profesorowie uprawiając czystą sztukę, gromadzą coraz liczniejsze rzesze młodzieży pod sztandarem ideałów, które z życiem codziennem mało mają styczności. Z tego wynikały dwa groźne następstwa; z jednej strony mnożył się coraz liczniej proletaryat artystyczny, który nie rozporządzając geniuszem, musiał się ograniczyć do bardzo skromnej działalności a zarazem i skromnej egzystencyi, proletaryat niezadowolony, pełen poczucia wielkiego posłannictwa przez społeczeństwo zapoznawanego, z drugiej strony pojawiać się zaczęły najrozmaitsze niedomagania w zakresie sztuki stosowanej do celów życia codziennego. Z czasem nastąpiła reakcya i zwrot ku pielęgnowaniu sztuki stosowanej, ku odciągnięciu przeliczniej rzeszy młodzieży, dążącej ku sztuce czystej, na szlaki sztuki stosowanej, na których czeka ją niezawodne zadowolenie artystyczne z równoczesnem zadowoleniem życiowem w formie uznania społecznego a narazie w formie zdobycia sobie niezależnego a często bardzo dodatniego bytu materyalnego. Ku temu celowi służy nietylko propaganda naukowa w czasopismach naukowych i w codziennej prasie, ale także fundowane przez stow. a w końcu przez rządy osobne szkoły, poświęcone kształceniu sił artystycznych w zakresie sztuki stosowanej. Obok Akademii sztuk pięknych powstają też szkoły artystycznego przemysłu — skoro pierwsze nie poczuły się do obowiązku objęcia tej dziedziny artystycznej twórczości w zakres swej działalności.

W Austryi istnieją od dawna dwie takie szkoły p. t. „Kunstgewerbeschule“ — jedna w Wiedniu, druga czeska w Pradze. Powodzi się im doskonale. Obie cieszą się nietylko liczną frekwencyą, ale także bardzo wybitnym, powszechnie uznawanym wpływem na rozwój przemysłu artystycznego w Wiedniu i Czechach. Liczne wystawy tych szkół dają sposobność poznania ich kierunku rozwojowego i nie możemy na tem miejscu dość polecić wszystkim, którzy interesują się sztuką stosowaną do celów życia codziennego, zwiedzenie przy sposobności tych szkół, zapoznanie się z ich konstrukcyą jakoteż metodą kształcenia.

U nas w kraju była na tem polu luka. W szkole przemysłowej krakowskiej istniał wprawdzie od wielu lat a w szkole lwowskiej istnieje dotąd oddział artystycznego przemysłu, jednakże w postaci szkoły niższego typu, ograniczającego się do młodzieży naszej rękodzielniczej, obie też uprawiały prawie wyłącznie dział malarstwa dekoracyjnego. Spełniały one z pożytkiem swoje skromne zadania, niemniej nie mogły one i nie mogą objąć kierowniczej roli w przygotowaniu młodzieży do podjęcia przeróżnych zagadnień z dziedziny przemysłu artystycznego. I dlatego to pojawiała się często myśl o stworzeniu w Krakowie — bo przecież cały stary Kraków jest składnicą przedmiotów tej dziedziny — ogniska kultury artystycznej tego rodzaju. W pierwszym rzędzie szło o powołanie do życia osobnej „Kunstgewerbeschule“ w Krakowie. Niestety o zrealizowaniu takich zamiarów trudno było na razie myśleć, natomiast wydała się inna droga możliwą, t. j. powołanie do życia nowego z rzędu czwartego Wydziału wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie tej działalności poświęconego. Tą drogą poszła Dyrekcya i grono nauczycielskie szkoły, tą drogą aprobowała Rada szkolna krajowa i c. k. ministerstwo robót publicznych. Oto geneza szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie.

II.

A teraz przypatrzmy się jej organizacyi, zupełnie odmiennej w wielu szczegółach od poprzednich oddziałów wyższej szkoły przemysłowej.

Szkoła obejmuje a) oddział ogólny i b) klasy zawodowe — obok c) warsztatów, pracowni chemicznej, publicznej sali rysunkowej i specyalnych kursów przemysłu artystycznego.

Oddział ogólny ma na celu doprowadzić uczniów do przyswojenia zasadniczych podstaw artystycznego wykształcenia i takiej znajomości działów pomocniczych, aby z tem przygotowaniem zdolni byli po ukończeniu tego oddziału zająć w praktyce przemysłu artystycznego stanowisko sił o wyższych kwalifikacyach. Uczniowie mają poznać zasady rękodzieła artystycznego a więc istotę konstrukcyi i właściwości materyałów nadto obeznać się z działaniem narzędzi używanych do obrabiania. Oddział ten obejmuje trzy lata nauki i posiada zasadniczo charakter przygotowawczy. Całość nauki składa się z głównych ćwiczeń zawodowych (nauka o formach w ogólności, o formach ornamentalnych, o piśmie i heraldyce), ze studyum natury, studyum aktu, rysunku anatomicznego i modelowania wraz z odpowiedniemi ćwiczeniami, nadto z nauk pomocniczych a więc rysunku technicznego, nauki o rzutach, o cieniach i perspektywie, historyi kultury, nauki o materyałach nadto stylistyki, rachunków i księgowania, chemii przemysłowej, wiadomości o ustroju państwa i kraju.

C. d. n.

Walka o Moskwę.

Przedni punkt frontu czesko-słowackiego w Rosyi, Symbirsk, oddalony jest o 6.000 km. od Władywostoku, podstawy japońskiej akcyi pomocniczej. Ta olbrzymia przestrzeń nie znajduje się niepodzielnie w rękach żadnej ze stron walczących. Punktami węzłowymi znaczniejszych skupień wojsk czesko-słowackich są miasta nad środkową Wołgą, część Sybiru zachodniego i Władywostok, ale wielki obszar Sybiru środkowego i wschodniego od Tomska do Chabarowska po obu stronach jeziora bajkalskiego znajduje się w rękach bolszewików. To szczególne rozmieszczenie sił tłumaczy się tem, że wojska czesko-słowackie odjeżdżały już zwolna koleją syberyjską do Władywostoku, gdy rząd rosyjski odmówił wsadzenia ich na okręty — wtedy odchodzące wojska odwróciły front wstecz i rozpoczęły kroki nieprzyjacielskie. — Tam, gdzie w owej chwili znajdowały się znaczniejsze zastępy wojsk czeskich, naokoło takiego rdzenia tworzyły się armie, które podejmowały walkę z czerwonemi gwardyami rządu sowietowego. Rząd ten znowuż ma poparcie ze strony obozów jeńców niemieckich, austryackich i węgierskich, rozmieszczonych wzdłuż kolei syberyjskiej. Najsilniejsza grupa czesko-słowacka wydarła bolszewikom miasta nad Wołgą Samarę, Syzran, Kazań i Symbirsk i grozi teraz pochodem na Moskwę.

Co to są Czecho-słowacy?

Już w listopadzie 1914 utworzyła się w Kijowie pierwsza »czeska drużyna« z Czechów, żyjących w Rosyi. Podobne drużyny czeskie lub »husyckie« powstawały także w innych miejscowościach. Zjednoczył je żyjący w Moskwie przywódca czeski Alojzy Tuczek, agent pewnej francuskiej firmy samochodowej, nazywany czeskim Garibaldim. Gdy później austryacki oficer rezerwowy dr Pawlu, były redaktor »Narodnich Listów« i sekretarz dra Kramarza, zbiegł do Rosyi i zaczął wydawać gazetę »Czecho-Słowak«, główny organ propagandy przeciw mocarstwom centralnym, wśród jeńców słowiańskich przyjęła się nazwa „brygad czesko-słowackich". Niektóre pułki noszą nazwy różnych czeskich znakomitości: Żyżki, Prokopa, Komeńskiego. Jak twierdzą sprawozdawcy niemieccy, wysłani w te strony, prawdziwych Czechów i Słowaków w tych brygadach jest teraz co najwyżej 40.000. Ale dokoła nich skupiają się wszelkie żywioły wrogie bolszewikom, zwłaszcza żywioły kontrrewolucyjne dawnej armii, które poczęści jeszcze zwarte żyją w związkach kozackich nad Donem, na Kaukazie i w okręgu orenburskim, a po części tworzą luźne bandy, stojące w południowym Uralu pod wodzą Dutowa, we wschodniej Syberyi pod Siemionowem, w północnej Mandżuryi pod Horwatem. Drugim krajowym żywiołem t. zw. kontrrewolucyi jest część włościaństwa sybirskiego, która jeszcze za czasów caratu tworzyła rdzeń najwierniejszych pułków „strzelców syberyjskich". Prócz tego skupiają się około sztandaru z dwuogoniastym lwem oficerowie pozbawieni chleba, wypędzeni urzędnicy i ludzie, szukający przygód. Wśród dowódców czesko-słowackich najciekawszą postacią jest Horwat w Charbinie, który za dawnego rządu był wojskowym administratorem kolei wschodnio-chińskiej. Przez pewien bank rosyjsko-francuski (dawniej rosyjsko-chiński) ustanowiony on teraz został generalnym dyrektorem i wiceprezydentem kolei, stojącej nominalnie pod władzą chińskiego prezydenta. Kolej ta w japońsko-angielsko-francuskiej interwencyi odgrywa znaczną rolę.

Od Chabarowska (leżącego na północ od Władywostoku) aż na wschód od Omska kolej jest w rękach bolszewickich, w zachodniej Syberyi zaś, w obszarze Omska, zdołali Czecho-słowacy bolszewików zupełnie usunąć. Tutaj sejm sybirski proklamował rząd samodzielny, tutaj schronili się przywódcy socyalno-rewolucyjni Aksentjew i Argunow, terorysta Sawinkow autor nieudałego powstania w Jarosławiu, mylnie ogłoszony za straconego, przywódca lewicowych socyalnych rewolucyonistów Kamkow. Z Omska prowadzą też niektóre nici do w. ks. Michała, ale trudno uwierzyć, żeby go sobie życzyli także socyalni rewolucyoniści.

Podczas gdy po Sybirze rozrzucone są tylko grupki czesko-słowackie o jakich 4 do 5.000 ludzi, główna ich siła stoi nad Wołgą, naprzeciw Moskwy. Tu mogą się komunikować nietylko z grupą Omska, lecz także z kozakami Dutowa poza Orenburgiem i z kontrrewolucyjną grupą byłego naczelnego komendanta Aleksiejewa na wschód od Donu. Rzut oka na mapę wykazuje także możliwość połączenia z koleją Archangielsk-Wołogda, sferą wpływu Anglików, którzy obsadzili Murmańsk. Stojący tu Czecho-Słowacy są dobrze uzbrojeni z zapasów arsenału kazańskiego, zaopatrzonego przez Japończyków podczas wojny, a obszar, na którym się rozgościli, od Samary do Saratowa, należy do najżyźniejszych w Rosyi. Na tym też terenie musi nastąpić próba siły między bolszewikami a Czecho-Słowakami.

Stanowisko prawno-państwowe Czecho-Słowaków jest sporne. Państwa centralne uważają ich za zwykłych zbiegów, koalicya za stronę wojującą. Od końca czerwca istnieją formalne międzynarodowe stosunki między koalicyą a czecho-słowacką radą narodową Masaryka. Nota francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych z 29 czerwca uznaje tę radę za »najwyższy organ i podstawę przyszłego rządu czeskiego«. Podobne oświadczenia dały także rządy angielski, amerykański i włoski.

Rząd sowietów jednak dziś stoi na tem stanowisku, że Czecho-Słowacy są kontrrewolucyonistami buntownikami na ziemi rosyjskiej, których nie może uznawać za pupilów mocarstw koalicyjnych, a uwolnienie ich i odesłanie na front zachodni przez rząd rosyjski jest dziś wykluczone — tak przynajmniej oświadczył teraz komisarz bolszewicki, bawiący w Berlinie. Idzie teraz tylko o to, czy rząd bolszewicki ma siłę do zwalczenia Czecho-Słowaków.

Po zajęciu przez Czecho-Słowaków miast nadwołżańskich, zwłaszcza Symbirska — oddalonego od Moskwy o 650 km. — zatrąbiono w Kremlu na alarm. Organizatorska siła Moskwy ucieleśnia się też w Trockim. Jako komisarz ludowy dla wojska i marynarki jest on teraz nieustannie czynnym, starając się przez agitacyę i dekrety powiększać czerwoną armię. Wojskowym jego doradcą jest były czynny oficer Burewicz, strategiczne kierownictwo operacyj jest w rękach Łotysza Wazetiego, który jako były kapitan sztabu generalnego jest najwyższą powagą wojskową bolszewików, zwłaszcza po szybkiem pokonaniu ostatniego powstania socyalno-rewolucyjnego, które wybuchło w związku z zamordowaniem hr. Mirbacha. Rozporządza on bezwzględnie mu oddaną gwardyą łotewską. Według źródeł niemieckich napływ chętnych do armii bolszewickich jest obfity, zwłaszcza do oddziałów karabinów maszynowych. Trocki wpadł też na pomysł, żeby swój korpus oficerski, złożyć z byłych podoficerów, byłych zaś oficerów użyć jako instruktorów armii, oczywiście pod kontrolą komisarzy rządowych. Jedna odezwa bolszewicka zaczyna się od słów: »Podoficerzy, ojczyzna was woła!« Przyczyną tego wywyższenia jest nieufność do byłych oficerów, oraz niewątpliwy fakt, że ci oficerowie bardzo często podczas wojny poprzedniej oddawali dowództwo w ręce podoficerów, którzy wcale dobrze wywiązywali się z zadania kierowania małymi oddziałami.

Gdyby wojskom bolszewickim udało się uratować Moskwę, sukces taki przyciągnąłby może wiele kontrrewolucyjnych żywiołów do bolszewizmu. Ale skutkiem jego byłaby także przewaga Trockiego nad Leninem w łonie rządu sowietowego, Trockiego, który w poglądach na kwestyę pokoju i wojny zgadza się z Wilsonem i koalicyą, chociaż politycznie nie stoi po ich stronie. Ostatnia próba siły bolszewickiej będzie w każdym razie ciekawa.

Rozwój wypadków ukraińskich.

I.

Od znanego i zasłużonego działacza polskiego w Kijowie, mecenasa A. Dobrowolskiego, otrzymujemy poniższy opis wypadków na Ukrainie, które podajemy dlatego, aby czytelnicy mogli wyrobić sobie pełne i prawdziwe wyobrażenie o nich:

Wnet po wybuchu rosyjskiej rewolucyi powstaje w dniu 7 (20) marca 1917 r. Ukraińska Rada Centralna drogą przedstawicielstwa istniejących w Kijowie ukraińskich organizacyj społecznych i politycznych. W ten sposób w pierwszym okresie Rada Centralna stanowi jedynie lokalny organ, jedynie zaczątek powstających i rozszerzających się stopniowo aspiracyj państwowych Ukrainy.

Żadnych aspiracyj do kierownictwa życiem politycznem całej Ukrainy Rada Centralna wówczas nie wyjawia. Żadnych dążeń państwowych, a tembardziej separatystycznych nie zaznacza. Kompetencyi Rady Centralnej nie podlegają na razie żadne funkcye rządowe. Cała działalność sprowadza się tylko do organizowania i uświadamiania ludności zamieszkałej na Ukrainie; na rozbudzaniu ruchu narodowego wśród słabo poczuwających się do odrębności narodowej ludów Ukrainy. Rada Centralna nie jest wypływem zgodnej woli ludu Ukrainy, lecz stanowi wynik akcyi pewnych grup politycznych bynajmniej nie reprezentujących całej Ukrainy. Działalność Rady Centralnej idzie właśnie w kierunku narzucenia dopiero ludności odpowiedniego programu politycznego, w kierunku zaszczepienia ludowi pojęć narodowych, dotychczas nie istniejących wcale, lub w słabym stopniu.

Po krokach przygotowawczych, po urobieniu pewnego terenu na początku kwietnia Rada Centralna zwołuje Wszechukraiński Zjazd Narodowy, składający się z reprezentantów wszystkich organizacyj na Ukrainie.

Ów Zjazd formalnie przeprowadza rekonstrukcyę Rady Centralnej, nadając jej charakter przedstawicielstwa ogólno-narodowego. W tym celu do Rady Centralnej wówczas zostają obrani: przedstawiciele wszystkich ukraińskich gubernij, największych miast, największych kolonij ukraińskich poza granicami Ukrainy, przedstawiciele włościan, robotników, wojska i stronnictw.

Wówczas zostaje zdecydowane, że zebrania Rady Centralnej mają się odbywać co miesiąc, a dla kierownictwa sprawami bieżącemi zostaje obrany przez Radę Centralną Komitet Małej Rady, czyli t. zw. później „Mała Rada".

W maju odbywa się inspirowany przez Radę Centralną Wszechukraiński Zjazd Włościański, który obiera wszechukraińską Radę włościańskich delegatów. Ta Rada zostaje całkowicie kooptowana do Rady Centralnej.

Zjazd włościański poza sprawami natury ogólnej wysuwa już zagadnienie, mające się stać bardzo palącem w bliskiej przyszłości — sprawę agrarną, wypowiadając się za zniesieniem własności prywatnej ziemskiej.

W maju i w czerwcu odbywają się w taki sposób wojskowe zjazdy delegatów od wojska już ukrainizowanego.

Zjazd wojskowy uchwala żądać od Rządu Tymczasowego, by Rada Centralna otrzymała środki państwowe, domaga się unarodowienia armii, która już przedtem na skutek żądań i akcyi Rady Centralnej, częściowo zaczęła się ukrainizować i wreszcie wyłania wojskowy Komitet Generalny przy Radzie Centralnej. Komitet Generalny uważając się za prawowity organ kierowniczy wojska ukraińskiego rozpoczyna rządy, nie zważając na istnienie i akcye Sztabu Kijowskiego Okręgu. Wtedy następują różne kolizye.

W czasie Zjazdu Wojskowego w maju Rada Centralna składa Rządowi Tymczasowemu memoryał zawierający żądanie przyznania Radzie Centralnej praw politycznych i kulturalnych, a mianowicie; 1) autonomii Ukrainy; 2) wysunięcia kwestyi ukraińskiej na kongres pokojowy łącznie ze sprawą Galicyi; 3) utworzenia urzędu Komisarza do spraw ukraińskich przy Rządzie Tymcz.; 4) utworzenia urzędu Komisarza Ukraińskiego na Ukrainie z Radą Krajową przy nim; 5) wydzielenia Ukraińców wojskowych w odrębne formacye wojskowe: 6) mianowania na odpowiedzialne urzędy państwowe na Ukrainie Ukraińców; 7) ukrainizacye szkoły początkowej i średniej na Ukrainie; 8) asygnowania środków państwowych do rozporządzenia Rady Centralnej; 9) udzielenia pozwolenia na wyjazd ukraińcom zakordonowych i ulżenia losowi jeńców ukraińców.

Memoryał niniejszy został podpisany przez członków delegacyi Rady Centralnej: W. Winniczenko, D. Kortenko, Pyśmiennyja, D. Rowynskiego, M. Kowalewskiego, M. Pickowycza, A. Czerniawskiego, S. Efremowa, J. Sniżnyja, H. Ordyńca.

Rząd Tymczasowy na memoryał daje odpowiedź odmowną; nie godząc się na przyznanie autonomii Ukrainie przed zwołaniem Wszechrosyjskiej Konstytuanty.

Wówczas Rada Centralna uchwala: 1) zwrócić się do całego narodu ukraińskiego, by się organizował i sam kładł podwaliny autonomii; 2) wydać manifest proklamujący słuszność żądań Rady Centralnej; 3) organizować ruch narodowy, dążąc jednak do wstrzymania anarchii.

Zjazd wojskowych ze swej strony uchwala: 1) domagać się od Rządu Tymczasowego uznania stanowiska Rady Centralnej; 2) wskazać Radzie Centralnej na konieczność prowadzenia swej pracy państwowo-twórczej bez oglądania się na Rząd Tymczasowy.

W dalszym ciągu Rada Centralna opierając się na uchwałach Zjazdu Wojskowego w dniu 26 czerwca, wydaje deklaracyę głoszącą: że 1) Rada Centralna jest najwyższym organem prawodawczej i wykonawczej władzy na Ukrainie, władzy, która wyrosła, jako władza moralna na razie, obecnie nabiera charakteru prawno politycznego; 2) jako organ wykonawczy zostaje przy Radzie Centralnej - utworzony Sekretaryat Generalny, składający się z Sekretaryatów: wewnętrznego, skarbu, sprawiedliwości, aprowizacyi, rolnictwa oświaty, spraw międzynarodowych, pracy, komunikacyi, wojskowy, handlu i przemysłu.

Dwoistość władzy na Ukrainie wówczas obejmuje zakres całego życia państwowego.

W końcu swych obrad Zjazd Wojskowy wyłania Radę delegatów żołnierskich, która zostaje kooptowana do Rady Centralnej.

Organizacyi trwałej i planowej w ten sposób nie stworzono, gdyż organizacye wchodzące do Rady Centralnej w szerokim stopniu korzystają z prawa odwoływania swych przedstawicieli, same więc osłabiają powagę i siłę Rady Centralnej.

Rada Centralna uważając jednak, że posiada mandat narodowej władzy od całego ludu Ukrainy, śmielej poczyna ugruntowywać swe znaczenie i wpływy, działając, jak już zaznaczono, nie drogą legalnego wyjednywania praw i przywilejów od Rządu Tymczasowego, lecz trybem rewolucyjnym, stwarzając pewien stan faktyczny i ogłaszając go za prawny. Jednocześnie Rada Centralna działa w kierunku skupienia mas pod hasłami bardzo demagogicznemi.

10 czerwca Rada Centralna uchwala, a 12 czerwca uroczyście ogłasza 1-szy Uniwersał, domagający się przyznania Ukrainie praw do życia gospodarczego i państwowego i określający wyraźnie charakter Rady Centralnej, jako organu kierowniczego o charakterze państwowym.

A. Dobrowolski.

Kronika.

Kraków, 18 sierpnia.

SETNA ROCZNICA PIEŚNI „BOŻE, COŚ POLSKĘ". W roku bieżącym mija sto lat od chwili, gdy Alojzy Feliński, uniesiony wdzięcznością dla „Anioła pokoju", cara Aleksandra I., za wskrzeszenie Polski, napisał podniosłą pieśń, która dziwne zaiste przechodząc koleje z lojalnego hymnu narodowego, stała się pieśnią buntu, pieśnią rewolucyi, za którą srodze karano. Prawda, że do strof początkowych dodano następnie inne, nie tchnące już takim lojalizmem, a w miarę prześladowań rosła ufność do słów tej pieśni. I szła ona z pokolenia w pokolenie i była sygnałem bojowym i śpiewał ją naród we wszystkich najcięższych chwilach, a zwłaszcza śpiewa ją teraz, gdy budzą się jakieś lepsze nadzieje. Śpiewały ją pierwsze i ostatnie legiony, idące do boju, śpiewają ją ci tam sądzeni i rozbrzmiewa się ona w celi więziennej na Węgrzech, jak opowiadają świadkowie...

Ta rocznica i warunki, z jakimi się zbiegła, budzi w sercach wszystkich Polaków ufność w sprawiedliwość Bożą i wiarę w nasze własne siły.

ROCZNICA URODZIN CESARZA KAROLA W PODGÓRZU. Wczoraj rano w kościele parafialnym w Podgórzu odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu urodzin cesarza Karola. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele starostwa, oraz liczna publiczność.

W synagodze odbyło się także nabożeństwo izraelickie, na które przybył zastępca starostwa. Podczas nabożeństwa kazał rabin Jakób Fraenkel.

Na budynkach rządowych i miejskich, oraz na domach prywatnych powiewały chorągwie.

HOJNY DAR DLA JEŃCÓW POLAKÓW I KRAKOWSKICH DZIECI SZKOLNYCH. Na ręce p. Maryi hrabiny Wodzickiej złożył pewien ziemianin-Polak z okupacyi austryackiej 20 tysięcy koron dla Polaków-jeńców i ewakuowanych z Rosyi, oraz na rzecz najuboższych dzieci szkół krakowskich. — Hojny ofiarodawca przeznaczył tę kwotę do równego podziału na oba wymienione cele.

WYDAWANIE CHLEBA. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, iż w nadchodzącym tygodniu wydadzą sklepy miejskie chleb wszystkim konsumentom zarówno posiadającym legitymacye na pobór mąki A, jak B i C. Racye pozostają niezmienione, to jest po 63 dkg. na osobę i tydzień.

BRAK SOLI. Do wielu innych braków i niedostatków, dołącza się dotkliwy brak soli w Krakowie i jego okolicach. Jak ogólnie wiadomo, rozdział soli na Galicyę i Królestwo Polskie znajduje się w rękach Wydziału krajowego, który zastępstwa na poszczególne powiaty oddał handlarzom. W Krakowie na przykład zastępstwo takie posiada pewien handlarz, to też doszło do tego, że tuż, pod bokiem Wieliczki, brak nam soli, względnie sprzedaje się sól najgorszego gatunku, natomiast nasza dobra sól wędruje na Ukrainę i do Niemiec po cenach naturalnie paskarskich.

ZNOWU DESZCZE. Wczorajszy dzień odznaczał się wielką zmiennością pogody. Przed południem przygrzewało słońce, po południu spadł bardzo ulewny deszcz i mimo to powietrze w dalszym ciągu jest duszne. Jeżeli te deszcze dalej tak będą padały, grozi nam rzeczywiście zupełna klęska, gdyż ziemniaki, które potrzebują obecnie dłuższej pogody, poczną gnić. Wogóle zbiory tegoroczne przedstawiają się bardzo źle i grozi nam straszne widmo głodu.

DROŻYZNA STALE WZRASTA. Orgia drożyzny szaleje w mieście naszem w sposób zatrważający. Ceny różnorodnych artykułów i przedmiotów codziennego użytku podnoszą się z dnia na dzień wbrew oczekiwaniom, jakie zgnębiona ludność wiązała z pomyślnymi widokami i rezultatami żniw. Niezamożni ludzie, zwłaszcza ze sfer inteligencyi, obarczeni dziećmi, z trwogą nieopisaną patrzą już dziś w przyszłość najbliższą, nie widząc wyjścia, ani ratunku z rozpaczliwej sytuacyi, grożącej głodem i nędzą.

W niektórych kuchniach wojennych, między innemi w kuchni Stow. św. Zyty, podniesiono od 15 b. m. cenę obiadów na 4 K, a że zarząd kuchni przyjmuje od swoich stołowników tylko 1 bon, opiewający na 80 h, przeto w rezultacie połowa stołowników odpadła, nie będąc w stanie opłacić za skromny nad wyraz obiad z dwóch dań 3 K 20 h.

Podniósł także cenę biletów zarząd łaźni parowej w hotelu Krakowskim. Od 15 b. m. bilet kosztuje 4 K, ale za to zarząd odjął służbie mydło, które z sobą przynosić trzeba, zmniejszył ilość bielizny i nagrzewa basen tylko raz w tygodniu w niedzielę. Służba łaźni nie uzyskała z tytułu zwiększonych cen żadnej podwyżki, z powodu czego panuje wśród niej uzasadnione rozgoryczenie, które się wyraża w biernym oporze i rosnącym brudzie. Możeby fizyk miejski wglądnął w te sprawy?

PASEK MEBLOWY W KRAKOWIE. Od pewnego czasu ceny mebli, oraz sprzętów domowych, podniosły się bardzo znacznie. Stare i zniszczone już dobrze meble, jakie dawniej nie znajdowały prawie wcale nabywców, obecnie kosztują drożej, niż dawniej nowe. Nowe zaś meble kosztują dziś bajońskie sumy, a na porządne umeblowanie średniego mieszkania wydać dziś trzeba kilkadziesiąt tysięcy koron. Główną przyczyną drożyzny mebli w Krakowie są spekulanci, skupujący używane meble i sprzęty domowe. Handlarze ci wywożą zakupione meble do wschodniej Galicyi, gdzie inwazya zniszczyła całe urządzenia domowe. Wyzyskują oni przedewszystkiem powracających uchodźców, którzy nie mają na czem głowy położyć, przybywając do pustych ścian zrabowanych domów. Szczególnie do olbrzymich wprost cen dochodzą łóżka, stoły i stołki, jako najniezbędniejsze. Odpowiednie władze powinny położyć tamę temu paskarstwu i wyznaczyć cenę maksymalną dla kupców.

Zaznaczyć wkońcu należy, że w ostatnich czasach włościanie przyjeżdżają do Krakowa na zakupno mebli i kupują je, nie licząc się wcale z pieniędzmi, co pokątnych handlarzy w wysokim stopniu rozzuchwala przy naznaczaniu cen.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. W stanie zdrowia fizyka dra Janiszewskiego, który uległ niedawno nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu, nastąpiła znaczna poprawa. W niedługim czasie obejmie on swoje urzędowanie w fizykacie miejskim.

CZWARTY PUŁK PIECHOTY NA FRONT. Z okazyi odejścia na front 4 p. p. t. zw. „Hoch- und Deutschmeister" komenda wojskowa w Krakowie wystosowała do oficerów i żołnierzy tego pułku podziękowanie w imieniu najwyższej służby, oraz życzy im w przyszłości szczęścia.

POCZTA W NIEDZIELE. Dyrekcya poczt ustanowiła godziny nadawcze i oddawcze w urzędach pocztowych w Krakowie-miasto i Kraków-dworzec w niedziele na czas od godziny 8 do 10 rano.

ZEBRANIE MUNDANTEK. W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem w lokalu Związku urzędników prywatnych przy ulicy Sławkowskiej l. 6 odbędzie się zebranie mundantek adwokackich. Przedmiotem obrad będzie sprawa uregulowania płac.

WYPADEK TRAMWAJOWY. Wczoraj po południu 65-letni Jan Pasek, przechodzący przez ulicę Długą, wpadł pod nadchodzący tramwaj i doznał silnych obrażeń na całem ciele, szczególnie zaś na głowie. Zawezwano pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Stan ofiary wypadku jest bardzo ciężki.

ODKRYCIE WIELKICH KRADZIEŻY. Onegdaj na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowano 16-letniego Karola Gaja, który w towarzystwie zbiegłego Karola Treli włamał się do wozu kolejowego i skradł większą ilość sardynek. Obydwaj pracowali, jako funkcyonaryusze akcyzy miejskiej w Krowodrzy. W toku dochodzeń okazało się, że obydwaj od dłuższego czasu kradli na dworcu towarowym rozmaite rzeczy i dzielili się skradzionym towarem z kierownikiem rogatki w Krowodrzy, 27-letnim Janem Łysikiem. Rewizya, przeprowadzona w akcyzie na Krowodrzy, wydała obfity materyał, obciążający tę spółkę. Znaleziono w piecu 23 ubrań dziecinnych, dwa płaszcze i rozmaite inne rzeczy. W mieszkaniu Łysika znaleziono zaś cały skład towarów spożywczych. Była tam mąka, pół worka ryżu, 21 kilogramów kawy, prócz tego znaczna gotówka, przeważnie w srebrze. Rzeczy te pochodziły częściowo także z konsumu akcyzy, a kradła je krewna Łysika, niejaka Maryanna Mazurowa, która była zatrudniona w konsumie akcyzy, jako robotnica. Wszystkich, prócz Treli, który zbiegł, odstawiono „pod Telegraf".

KRADZIEŻE. Wczoraj aresztowano na dworcu kolejowym w Krakowie 18 letniego Antoniego Schulza i 18-letniego Franciszka Dudka za kradzież skór z wagonów kolejowych. Odebrano jeszcze od nich 13 kilogramów skór, resztę zdołali sprzedać. Byli oni robotnikami kolejowymi i uchodzili, jako bracia Wójcikowie.

Wczoraj aresztowano 23-letniego Władysława Tuszyńskiego, który przy sposobności kupna skradł w sklepie jubilerskim p. Czaplickiego na placu Maryackim dwa złote pierścionki, wysadzane drogimi kamieniami. Aresztowany już nie miał przy sobie skradzionych pierścionków, gdyż zdołał je sprzedać u innego jubilera.

NA WYSTĘPACH W PRADZE aresztowano N. Bobulskiego, znanego w Krakowie przestępcę. Bobulski wybrał się do Pragi „po szczęście" i w mundurze wojskowym w randze porucznika uwijał się między tamtejszymi Polakami. Przedstawiał się on, jako S. Müller, inwalida i wyłudzał pieniądze. Przy aresztowanym znaleziono szereg rzeczy podejrzanego pochodzenia. Przeszłość jego jest bardzo bujna. Służył w Legionach i za oszustwa przez sąd polowy Legionów skazany został na sześć miesięcy więzienia. Po odsiedzeniu kary ożenił się bardzo bogato w Zakopanem i w krótkim czasie cały majątek żony zdołał przetrwonić. Z zawodu jest monterem. Wczoraj przewieziono go do Krakowa, gdzie będzie z nim prowadzone dalsze śledztwo.

Z kraju.

PRZYCZYNEK DO PROCESU W MARMAROS SZIGET. Redakcya „Kuryera Lwowskiego" otrzymała od p. Leonarda Mężyńskiego uczestnika powstania z roku 1863 i wieloletniego prezesa „Gwiazdy", następujące pismo, które podaje od wiadomości prokuratora i sądu wojskowego w Marmaros Sziget:

Tarnopol, 14 sierpnia 1918.

Szanowna Redakcyo!

W procesie legionistów w Marmaros Sziget oskarża sąd księdza kapelana Panasia i o to, że ten podczas żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. majora Polskiego Korpusu Posiłkowego Józefa Włodzimierza Mężyńskiego, odprawionego w Mamajeszti, miał wojskowe odznaki ś. p. majora Mężyńskiego rzucić na ziemię i podeptać nogami.

Odznaki wojskowe majora Polskiego Korpusu Posiłkowego, ś. p. Józefa Włodzimierza Mężyńskiego, a to:

a) medal „Signum Laudis",

b) „Militär Verdienstkreuz III. Klasse mit der Kriegsdekoration III. Klasse" i

3) pruski „Das eiserne Kreuz II. Klasse"

już przed żałobnem nabożeństwem w Alt Mamajeszti, bo już od dnia 10 lutego, znajdowały się w rękach siostry zmarłego, Jadwigi, zaś podczas odprawiania żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. majora Mężyńskiego znajdowały się wspomniane odznaczenia już w mojem posiadaniu, zamknięte w szafie, a klucz trzymam zawsze w kieszeni; przeto nie mógł ksiądz kapelan Panaś ich rzucić na ziemię i podeptać, gdy one w tym czasie u mnie w Tarnopolu były zamknięte. Na prawdziwość mego zeznania mogę przysięgać. Pozostając z pełnym szacunkiem: ojciec ś. p. Józefa Włodzimierza Leonard Mężyński.

PRZEMYŚL, 17 sierpnia. (Tragiczny wypadek). W Krasiczynie zdarzył się przed kilku dniami nieszczęśliwy wypadek w czasie ćwiczeń granatami ręcznymi oddziału żołnierzy 28 pułku strzelców. Ćwiczeniami kierował sierżant Józef Nittel. W czasie ćwiczeń eksplodował przedwcześnie granat żołnierzowi Fr. Kralowi, mianowicie zamiast w siedmiu, eksplozya nastąpiła w dwóch sekundach, tak, że Kral i pięciu jego towarzyszów najbliższych odniosło ciężkie rany. Równocześnie eksplodowały także granaty innych żołnierzy i poraniły dalszych 13 strzelców. Rannych przewieziono samochodami do szpitala w Przemyślu, gdzie Kral umarł tego samego dnia wieczorem. Sierżant Nittel odniósł także ciężkie rany i walczy ze śmiercią. Mimo ran, dał on jeszcze rozkaz, aby żołnierze odrzucili granaty. Śledztwo, przeprowadzone na miejscu, wykazało, że granaty były sporządzone z lichych materyałów.

BORSZCZÓW. (Ponowne otwarcie gimnazyum realnego). Borszczów, który szczęśliwie uniknął zniszczenia wojennego, jakiego padły ofiarą inne miasta wschodniej Galicyi, odczuwa niemniej różne inne skutki wojny w postaci drożyzny, różnych braków gospodarki miejskiej co i aprowizacyi naturalnie i t. d. Jednym z przykrych skutków wojny i inwazyi jest także zupełne zamarcie ruchu umysłowego od chwili wybuchu wojny i zastój w szkolnictwie. Borszczów i okolica przez blisko cztery lata były pozbawione szkoły średniej.

Obecnie dopiero budzi się ruch w tym kierunku. Od nowego roku szkolnego owarte będzie w Borszczowie gimnazyum realne. Przed wojną liczyło ono 5 klas, obecnie otwiera pełne gimnazyum (8 klas) Towarzystwo szkoły średniej, na którego czele stoi ordynat Tadeusz Czarkowski-Golejewski. Już przeprowadza się renowacyę budynku gimnazyalnego, w którym był pomieszczony szpital, już przybył tu nowy dyrektor zakładu, p. Bronisław Kryczyński, b. dyrektor gimnazyum w Zaleszczykach i kierownik kursów wiedeńskich, i robi się starania o pozyskanie sił nauczycielskich.

Wpisy uczniów odbywać się będą od 16 do 29 września, egzamin wstępny do klasy I. dnia 2 września, egzamina wstępne do kl. II.—VIII w dniach 3—7 września, a regularna nauka rozpocznie się dnia 10 września b. r.

Zapowiada się liczna frekwencya uczniów z miasta, powiatu i okolic sąsiednich.

Reaktywowanemu polskiemu zakładowi średniemu w Borszczowie życzymy najlepszego rozwoju.

LIKWIDACYA „JASNOWIDZĄCEJ" ZE STRUPKOWA. „Jasnowidząca" w Strupkowie zebrawszy 182.000 K na ósmą pożyczkę wojenną, zamknęła swoje obywatelskie czynności. — Skłonił ją do tego smutny fakt, że „cud" przestał działać. Rozwiała się legenda i przestały płynąć fale pielgrzymów, spragnionych wieszczego słowa. Sprawił to zakaz starostwa, wzbraniający gromadnych wycieczek, a jeszcze bardziej wystąpienie parocha, który wzbronił „jasnowidzącej" wstępu do cerkwi. „Jasnowidząca" zagniewana, zamknęła się teraz w swej chacie i nikogo nie przyjmuje. Chłopi miejscowi mówią już o niej, jako o „szachrajce".

Z Królestwa Polskiego.

WOLNY UNIWERSYTET W LUBLINIE. — Wiadomości o założeniu w niedługim czasie uniwersytetu w Lublinie, zaczynają przybierać kształt konkretny. Dotychczasowy rektor katolickiej Akademii duchownej w Petersburgu, ks. dr Idzi Radziszewski, rezygnuje z zajmowanego przez pięć lat stanowiska i po krótkim pobycie we Włocławku, organizuje pierwszą na ziemiach polskich prywatną wszechnicę na wzór tak zwanych w zachodniej Europie i Stanach Zjednoczonych: „Wolnych uniwersytetów".

Na razie zostaną powołane do życia wydziały: filozoficzny, historyczny, prawniczy i studyów biblijnych. Z czasem powstaną fakultety: ekonomiczny, polityczny, literacki, później zaś matematyczny i przyrodniczy, a kiedyś w dalszej przyszłości medyczny.

Pierwszym rektorem w tej nowej wolnej wszechnicy będzie wspomniany już organizator, ks. dr Idzi Radziszewski.

Siedzibą uniwersytetu ma być Lublin. Zrealizowanie doniosłego przedsięwzięcia nastąpi stosunkowo dość rychło dzięki zapewnionemu funduszowi z hojnej ofiarności bezimiennych, jak dotąd, fundatorów.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA GALICYJSKIEGO W LUBLINIE. — Z Lublina donoszą: W maju b. r. dokonano śmiałego włamania do urzędu podatkowego w Lubaczowie galicyjskim, przyczem, po rozbiciu żelaznej kasy ogniotrwałej, zabrano przeszło 1.800.000 K gotówki. Sprawców, których miało być siedmiu, długi czas nie można było wyśle-

dzić. Przed kilku dniami zdołano ująć w Lublinie jednego, bogdaj czy nie głównego sprawcę tej kradzieży i to w dość oryginalny sposób.

Oto do tutejszego sądu wojskowego zawezwana, jako świadek, pewna osoba mimochodem wspomniała przesłuchującemu ją referentowi, że widziała tu w Lublinie znanego jej bandytę, Józefa Pobutę, który zbiegł z więzienia garnizonowego w Przemyślu. Referent zawiadomił telefonicznie żandarmeryę wojskową, która wnet potem wytropiła jego ślad i zaaresztowała, przyczem znaleziono przy nim portfel ze 180 tysiącami koron. Pobuta miał się do czynu w Lubaczowie już przyznać.

Po zemknięciu z więzienia garnizonowego w Przemyślu, Pobuta przebywał długi czas na Ukrainie, gdzie jeździł po różnych miejscowościach, handlując końmi. W sprawie tego to handlu przyjechał z końcem zeszłego miesiąca do Lublina, gdzie występował, jako Józef Bielecki.

Ze świata.

UNIWERSYTET W KAMIEŃCU PODOLSKIM. »Poczta Polska« donosi: Podolskie ziemstwo gubernialne i zarząd miejski Kamieńca Podolskiego wyasygnowały na otwarcie uniwersytetu w tem mieście dwa miliony rubli. — Miasto wydzieliło pod budowę 100 dziesięcin ziemi w najlepszej części miasta.

SICZOWI STRZELCY I ARCYKS. WILHELM: Czytamy w lwowskiem »Ukraińskiem Słowie«: Z powodu czterolecia ukraińskich Strzelców Siczowych, stacyonowanych obecnie we wsi Hruskie w elisawetpolskim okręgu, w gub. chersońskiej, zwołał ataman Hryć Kossak oficerów na zbiórkę a po przemowie, w której skreślił historyę Strzelców Siczowych, odczytał telegramy, jakie w odpowiedzi na jego telegramy hołdownicze nadeszły z kancelaryi wojskowej cesarskiej i od arcyks. Wilhelma. Arcyks. Wilhelm odtelegrafował: Wam. wszystkim oficerom i całemu strzelectwu dziękuję z głębi serca za tak miłe słowa z powodu czwartej rocznicy istnienia ukraińskich Strzelców Siczowych. Życzę wszystkim ukraińskim Siczowym Strzelcom z całego serca także i w tym roku najlepszego żołnierskiego szczęścia i laurów i proszę was, panie atamanie, o wyrażenie wszystkim oficerom i wszystkim grupom strzeleckim mego najszczerszego pozdrowienia. Pozostaję w nadziei rychłego zobaczenia się z Wami, Wasz szczery: arcyks. Wilhelm, sotnik.

NAPADY BAND NA UKRAINIE. »Kijowska Myśl« donosi, że dnia 2 bm. uzbrojona banda napadła na Staryńską fabrykę cukru w gubernii połtawskiej, straż cukrowni wymordowała a dyrektora fabryki Ehmana zastrzeliła.

IZOLACYA „DZIELNICY NIEMIECKIEJ" W KIJOWIE. Jak donosi kijowski „Przegląd Polski", na skutek rozporządzenia władz, izolowano część dzielnicy Lipki, gdzie mieści się główna komendantura niemiecka, sztaby, oraz dom hetmana. Mieszkańcom domów rejonu izolowanego wydawane będą specyalne przepustki. Izolacya ta ma na celu zapewnienie możliwego bezpieczeństwa przedstawicielstwu niemieckiemu w stolicy Ukrainy.

ZABURZENIA W MARYUPOLU. »Poczta Polska" donosi: Dziennik „Narodnoje Dieło" podaje urzędową wiadomość o zaburzeniach w Maryupolu (w gub. jekaterynosławskiej).

»W nocy z 23 na 24 zm. kilku złoczyńców usiłowało okraść kasę, przyczem zabito dyżurującego w kasie. Wystrzały dały hasło do ogólnej strzelaniny w tej dzielnicy miasta. Tejże nocy przybył parostatek z niemieckim oddziałem kulomiotowym. Oddział wystąpił energicznie i w przeciągu kilku godzin mnóstwo bolszewików zabito. Drugą część miasta zajęli Austryacy, rozstrzeliwując bolszewików. Liczba zabitych bolszewików wynosi 216. Poza tem jest dużo rannych«.

WIDOKI ZBIORÓW W ROSYI W R. 1918. Zbiory zboża w Rosyi, w których wyniku dość są także zainteresowane mocarstwa centralne, nie rokują pomyślnych wyników. Według pism rosyjskich, komisaryat dla gospodarstwa narodowego podaje następujące dane co do zmniejszenia się zasianych obszarów: w gubernii ekaterynosławskiej o 65 procent, woroneskiej o 60 procent, charkowskiej o 47 procent, kazańskiej o 66 procent, samarskiej o 70 procent, saratowskiej o 72 procent.

W najbardziej zatem „chlebnych" guberniach rosyjskich obsiano tylko 40 procent przedtem uprawianych obszarów. Zmniejsza to odpowiednio ilość zebrać się mogącego zboża.

DUCHOWIEŃSTWO W ROSYI BUNTUJE SIĘ. Do Moskwy przybyła deputacya duchowieństwa prawosławnego z różnych gubernij rosyjskich, by skarżyć się tam na prześladowania, na jakie narażeni są obecnie na prowincyi ze strony lokalnych sowietów popi. Prześladowanie duchowieństwa przybrało już takie rozmiary, że duchowieństwo obecnie zbuntowało się i stawia rządowi bolszewickiemu swego rodzaju ultimatum. W razie nieuwzględnienia żądań, jest duchowieństwo zdecydowane do zawziętej agitacyi przeciwbolszewickiej w szerokich warstwach ludu wiejskiego, gdzie ma jeszcze znaczne wpływy.

REPERTOAR OPERY.

W niedzielę, dnia 17 b. m.: „Trubadur".

W poniedziałek, dnia 18 b. m.: Teatr zamknięty.

ZMARLI:

Franciszek Rohde, reprezentant lipskiej giserni czcionek Schelter et Giesecke, zmarł dnia 14 b. m. w Budapeszcie, przeżywszy lat 60.

Kwestya polska po obradach w głównej kwaterze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 sierpnia.

„Polnische Press Agentur" donosi: Wobec rozmaitych wiadomości, jakoby z okazyi obecnego zjazdu w niemieckiej głównej kwaterze sprawa polska została już ostatecznie rozwiązaną. Polska Agencya prasowa może stwierdzić, że w sprawie polskiej Austro-Węgry, tak jak przedtem, przestrzegają zasady, że **rozwiązanie tej sprawy powinno odpowiadać życzeniom polskim**, a równocześnie uwzględnione mają być interesy Austro-Węgier i Niemiec. Czy w ramach tego programu zrealizuje się ta czy owa forma, tego dziś nie można powiedzieć. Z tego można wnioskować, że **doniesienia o kandydaturach lub o zarzuceniu pewnych rozwiązań, przesądzały wydarzenia**, i że w obecnej chwili uważać je należy za nieprawdziwe. W oficyalnym komunikacie o ostatnim zjeździe monarchów podkreślono, że we wszystkich sprawach, tam roztrząsanych, nastąpiło zupełne porozumienie. Z tego można wnosić, że tyczy się to także sprawy polskiej i że wyżej zaznaczone stanowisko ujawni się także zgodnie przy ostatecznem jej rozwiązaniu.

Walki na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 17 bm. wieczorem: **Po obu stronach Avry znowu zupełnie nie udały się kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie. Wiele wozów pancernych zniszczono. Między Oise a Aisną rano silna walka działowa. Lokalne ataki nieprzyjaciela odparto.**

Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 sierpnia.

Biuletyn francuski z 16 bm. wieczór:

Wojska nasze szeregiem ataków lokalnych wyparły nieprzyjaciela ze stanowisk na zachód od Roye. Na północ od Avry wespół z Kanadyjczykami wysunęliśmy nasze linie na froncie Goyencourt—St. Martin—Le Trio—Locourt. Na południe od Avry wtargnęliśmy głęboko w las Loges.

Komunikat angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 sierpnia.

Biuletyn z 16 bm.:

W nocy wysunęliśmy naprzód nasze linie na północny wschód od Morlancourt. Lokalne walki na północno-wschodnim krańcu lasu Thiepval, gdzie nasze patrole przeszły na lewy brzeg Ancry. Nasze patrole zrobiły postępy między Beaucourt sur Ancre a Puissieux sur Mont.

Zerwanie Stanów Zjednoczonych z bolszewikami

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 18 sierpnia.

»Times« donoszą z Waszyngtonu: Stany Zjednoczone zerwały wszelkie stosunki z rządem bolszewickim. Nie wiadomo czy wypuszczony na wolną stopę generalny konsul angielski będzie mógł opuścić Moskwę. Agent bolszewicki w Londynie Litwinow może otrzymać paszporty do odjazdu z Anglii, skoro tylko generalny konsul angielski z Moskwy przybędzie do Sztokholmu.

Amerykanie i Włosi we Władywostoku

Sztokholm, 18 sierpnia.

Do portu Władywostoku zawinęły pierwsze okręty wojenne Stanów Zjednoczonych. Przywiozły one materyały wojenne i sanitarne, tudzież kilkuset żołnierzy amerykańskich pochodzenia słowiańskiego.

Przybył także oddział żołnierzy włoskich, który pełnił dotąd służbę jako straż ambasady woskiej w Pekinie. Obecnie służbę tę pełnią żołnierze japońscy.

Dążenia pokojowe w Anglii.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berna: Pismo pacyfistyczne »Common Sense« dowiaduje się ze źródła poinformowanego, że lord Grey podziela zupełnie zapatrywanie lorda Lansdowne'a, co do konieczności rychłego pokoju kompromisowego. »Common Sense« wywodzi, że zdanie dwu tak wybitnych mężów stanu uwzględnić powinna bezwarunkowo opinia publiczna. Żywe przyjęcie, jakiego doznają posłowie pacyfistyczni na wielu zgromadzeniach swoich wyborców, świadczy o rosnącym w Anglii nastroju pokojowym.

Rekrutacya żydów w Palestynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 18 sierpnia.

Biuro Reutera donosi w dłuższej depeszy, że w Palestynie przystąpiono do rekrutacyi ludności żydowskiej.

Monety nowego państwa w Czechach

(Telefonem).

Wiedeń, 18 sierpnia

»Abend« donosi z Berlina za »Vossische Zeitung«, że w Pradze krążą już **złote i srebrne monety nowego państwa czesko-słowackiego.** Jedna strona monety ozdobiona jest wizerunkiem praskiego Hradczyna, druga dwoma sokołami.

Zwalczanie łapownictwa w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 sierpnia.

Minister spraw wewnętrznych wydał następujące zarządzenie:

Kto, mając jako zastępca lub pomocnik kogoś innego, zawrzeć lub wykonać umowę, za zawarcie lub wykonanie tej umowy żąda od drugiego kontrahenta bezprawnie wynagrodzenia dla siebie lub innej jakiej osoby, korzystając z nadzwyczajnych stosunków, spowodowanych przez wojnę, skazany ma być przez władzę polityczną (o ile czyn ten nie podlega cięższej karze) grzywną do wysokości 10.000 K albo aresztem do trzech miesięcy. W razie użycia przemocy lub środków mających drugiego kontrahenta zaniepokoić, skazany ma być sprawca na grzywnę w kwocie 20.000 K lub aresztem do 6 miesięcy. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Podróż min. Gałeckiego do Galicyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 18 sierpnia.

Jak się dowiadujemy, minister dr Gałecki wyjeżdża dnia 18 bm. o godz. 8½ wieczorem z Wiednia do Galicyi. Minister zamierza zabawić 19 bm. w Tarnowie i Rzeszowie, w dniu 20 bm. we Lwowie, 21 bm. w Przemyślu i Jarosławiu, zaś 22 bm. w Krakowie i Wieliczce. Na życzenie min. Gałeckiego zaniechane mają być wszelkie oficyalne przyjęcia. Natomiast minister pragnie zetknąć się, o ile to tylko jest możliwe w ramach szczupłego programu podróży, z najszczerszemi warstwami społeczeństwa kraju i przyjmować będzie wszystkich zgłaszających się na posłuchanie w miejscu i w godzinach, o których bliższych wyjaśnień udzieli namiestnictwo względnie starostwa.

Obecna podróż ministra dla Galicyi **nie wyklucza zapowiedzianej już poprzednio podróży ministrów resortowych do Galicyi.** Podróż tych ministrów ma się odbyć w najbliższym czasie. Minister robót publicznych zapewne około 25 bm. uda się w podróż do Galicyi, przyczem zwiedzi przedewszystkiem obszary najbardziej dotknięte klęską wojny.

Zamach na pociąg na Ukrainie.

(Telefonem).

Lwów, 18 sierpnia.

Według nadeszłych tu wiadomości, jedna z band bolszewickich, grasujących na Ukrainie, urządziła i wykonała onegdaj zamach na pociąg pośpieszny na linii Żmerynka—Płoskirów. Złoczyńcy uprzednio rozluźnili szyny na pewnej przestrzeni, wskutek czego pociąg się wykoleił. Kilka wagonów zostało rozbitych, z pomiędzy jadących pociągiem jest wielu zabitych i rannych.

Rocznica urodzin cesarza w Wiedniu i Reichenau.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 sierpnia.

Rocznicę urodzin cesarza obchodzono w przystrojonej chorągwiami stolicy państwa uroczyście, lecz na życzenie cesarza cicho i bez przepychu. We wszytkich kościołach i świątyniach wszystkich wyznań odprawiono uroczyste nabożeństwa, w których wzięli udział naczelnicy władz państwowych, krajowych i miejskich, stowarzyszenia, obywatele i młodzież szkolna z nauczycielami. Szczególnie uroczystem było Te Deum w kościele św. Szczepana, na które przybyli wspólni ministrowie, członkowie gabinetu austryackiego z prezydentem ministrów na czele, dygnitarze dworscy i państwowi, reprezentacya miejska z burmistrzem Weiskirchnerem na czele itd.

W kościele Wotywnym odbyło się przedpołudniem uroczyste nabożeństwo dla wojskowości, które celebrował wikaryusz apostolski polowy Bielik, w asystencyi licznego duchowieństwa wojskowego. Na nabożeństwie tem byli między innymi obecni arcyksiążę Józef Ferdynand, komendant wojskowy Kirchbach, komendant miasta Mossig, bawiący w Wiedniu oficerowie niemieccy, wolni od służby generałowie, liczni oficerowie sztabowi i wyżsi oficerowie.

Ze wszystkich stron monarchii nadchodzą wiadomości o podobnych uroczystościach z okazyi rocznicy urodzin cesarza. W Wiener Neustadt zostało dziś w obecności arcyksięcia Maksymiliana, jako zastępcy cesarza wymusztrowanych 170 akademików drugiego roku tutejszej Teresiańskiej akademii wojskowej. W Moedlingskiej technicznej akademii wojskowej zostało dziś w obecności arcyksięcia Leopolda Salwatora wymusztrowanych 41 akademików z działu artyleryi i 38 akademików z działu wojsk technicznych.

Uroczystość rocznicy urodzin cesarza w miejscu pobytu rodziny cesarskiej w Reichenau miała charakter przeważnie wojskowy. Rano odprawioną została uroczysta msza św. w kaplicy zamkowej w Wartholz w obecności rodziny cesarskiej. Po nabożeństwie przyjął cesarz życzenia najwyższych dygnitarzy dworskich i generalnych adjutantów. Przybyła także przed monarchę deputacya podoficerów »korpusu szarotki«, który cesarz na wiosnę r. 1916 prowadził do zwycięstwa w ofenzywie przeciw Włochom.

O godzinie 11-ej przedpołudniem zebrali się marszałkowie polni arcyksiążę Fryderyk, arcyksiążę Eugeniusz, Hoetzendorf, Koeves, Rohr, Boehm Ermolli i szef sztabu generalnego Arz, aby cesarzowi wręczyć na wiązanie od armii laskę marszałkowską. Arcyksiążę Fryderyk wygłosił przemówienie do cesarza, w którem wyraził, jako pierwszy marszałek polny, życzenia imieniem armii i floty, wypowiadając przytem życzenia, aby cesarz, ile razy wzrok jego padnie na tę laskę marszałkowską, przypomniał sobie, że tysiące dzielnych, gotowych jest oddać wszystko za cesarza i ojczyznę. Cesarz głęboko wzruszony, przyjął laskę marszałkowką, a wręczając teraz od siebie laskę marszałkowską pierwszemu marszałkowi, powiedział: Dziękuję ci, mój stryju, za twe serdeczne słowa. Dziękuję moim wypróbowanym w walce marszałkom, paladynom korony, serdecznie za wręczenie mi laski marszałkowskiej, symbolu najwyższej godności wojskowej, najprzedniejszego marzenia każdego dzielnego żołnierza. Ciężki czas zespolił nierozerwalnie nas wszystkich od cesarza i marszałka do żołnierza piechoty. Nierozerwalnie walczymy wszyscy na sławę ukochanej ojczyzny. Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego, złączeni nierozerwalnie po wszystkie czasy. Ożywione tem uczuciem armia i flota w największej wdzięczności wręczają pierwszemu marszałkowi, który je w czasie burzliwym prowadził do walki i zwycięstwa, tę laskę marszałkowską, temu, który także i w ciężkiej godzinie nie zwątpił nigdy, wierząc silnie w siłę państwa i w jego nienaruszalne istnienie. »Indivisibiliter ac inseparabiliter«. Tak było, tak jest i tak pozostanie po wsze czasy.

Po tym hołdzie armii dla swego najwyższego wodza wojennego, oraz dla byłego naczelnego komendanta nastąpiła promocya 11 żyjących i 1 poległego kawalera orderu wojskowego Maryi Teresy.

W południe odbyło się śniadanie familijne, a równocześnie obiad marszałkowski. Cesarz niemiecki przed wyjazdem cesarza Karola z głównej kwatery niemieckiej złożył swemu przyjacielowi i sprzymierzeńcowi życzenia z okazyi rocznicy jego urodzin i wręczył mu jako wiązanie statuetkę, przedstawiającą osobę cesarskiego gratulanta.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 18 sierpnia.

PODWYŻSZENIE TARYF KOLEJOWYCH.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń kolejowych i żeglugi zawiera rozporządzenie o **podwyższeniu taryf** dla przewozu towarów cywilnych **od 1 września.**

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Z JOERDENCÓW

Marya Maceluchowa

wdowa po urzędniku c. k. straży skarbowej

przeżywszy lat 56, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16 sierpnia 1918 r. Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu — na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie 4 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie pół do 11 przed południem w kościele św. Marcina przy ulicy Grodzkiej.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego

†

Julia z Łobodzińskich Skoczyńska

żona zarządcy cmentarza w Podgórzu, przeżywszy lat 43, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu 17 sierpnia 1918 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu w Podgórzu na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o g. 4 popoł.

Na ten obrzęd stroskany mąż z synami, oraz siostry zapraszają Krewnych, Znajomych, Przyjaciół i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we wtorek dnia 20 bm. o g. 8 rano w kościele parafialnym w Podgórzu.

†

Władziunia Flakówna

ukochana córeczka Jana i Maryi, uczenica III kl. pospol. szkoły ćwiczeń.

W dziesiątej wiośnie życia, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, powiększyła grono Aniołków dn. 16 sierpnia 1918 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Hetmana Żółkiewskiego L. 64 w Krakowie na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 5 popoł. Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych, Koleżanki Zmarłej, oraz P. T. Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 8 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

†

Z WASZYŃSKICH

Antonina Szałwińska

obywatelka m. Krakowa

przeżywszy lat 66, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 17 sierpnia 1918 r. Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu — na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 19 b. m. o godzinie 5 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dnia 20 b. m., o godzinie 9½ rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Wolnego

Osoba

młoda, inteligentna, z dłuższą praktyką biurową szuka zajęcia popołudniowego, najchętniej w konsumie lub jako kasyerka. Zgłoszenia pod **A. E. T. 888.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9290 1 0

Były legionista

wolny od wojska, lat 34, handlowiec z działu bław. i galanter., katolik, władający językiem polskim i niemieckim, znający buchalteryę i rach. kupiecką, poszukuje posady kierownika, ekspedyenta, magazyniera lub innej dobrej posady. Zgłoszenia pod Legionista przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9314 1 2

Zdolny, energiczny

urzędnik administracyjny

poszukuje posady jako kasyer, rachmistrz lub korespondent-manipulant w większym zarządzie dóbr. Wszechstronnie obznajmiony z administracyą gospodarczą. ... nia przyjmuje z grzeczności zarząd dóbr hr. Łubieńskiego, ... ów, pod Czarną. p. loco. 8866 1 3

Kupię

pianino lub fortepian w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Fortepian" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9245 1 3

Kupię

w Krakowie nieduża, obdłużoną realność, najchętniej ze sklepem, stajenką i ogrodem. Handel Krasińskiego, Jasło. 9181 1 3

Prywatne męskie

Gimnazyum realne

im. Stanisława Jaworskiego w Krakowie

mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy i zgłoszenia na rok 1918/19. Egzamina wstępne do wszystkich klas od 30 sierpnia 1918.

Rynek 17, II p.

9348 1 6

Poszukuje się

pokojowej

z porządnem praniem, prasowaniem i szyciem domowem. Główna ... Wieliczce. Płaca według umowy. 9294

Nauczycielki

dla trzech panienek IV i V klasy licealnej z nauką francuskiego i gry na fortepianie poszukuje się. — Wiadomość u Stanisława Klaga, Ustrzyki. 9296 1 3

Apteka obwodowa

w Żółkwi

poszukuje **magistra,** ewentualnie **zarządcy** zaraz. 9301 1 6

Rutynowanego koncypienta

poszukuje kancelarya adwokata Dra Bergwerka w Drohobyczu. 9289 1 2

Parcelacye działy gruntów, odgraniczenia, orzeczenia sądowe, **plany** poziome i plany niwelacyjne, komasacye gruntów, wykonuje **kancelarya Inż. Bromowicza,** rządowo upow. geometry w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 26, narożnik placu Dominikańskiego. 6859 16 0

Lokalu parterowego

o powierzchni około 400 m kwadr. w pomu przy jednej z ulic blisko Rynku głównego potrzebuję na biura i składy od stycznia 1919. M. L. Dobrowolski, Kraków, XXII. 8867 4 4

Zażądać

za darmo opłaconego **katalogu** z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad

c. i k. nadworn. dostawca. **Brüx,** Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwic... 20 K, z białego metalu ... (Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 53 120

Zgubiono pierścionek

złoty, z brylantem, w dniu 16 sierpnia. Łaskawy znalazca zechce oddać za wysokiem wynagrodzeniem: Andrzej Kłyś, Podgórze, ul. Lipowa l. 38. 9326

Pokój

kawalerski z przedpokojem, klozet, gas, elektryczne oświetlenie. kuchenka gazowa, osobne zupełnie wejście, umeblowany, **do wynajęcia** od 1 września dla stałego lokatora. Oglądać można od godz. 5—6 po poł. ul. Zielona 11, parter, na prawo. Dozorca wskaże. 9250 1 2

Lonerowski

faeton, kuczer, powóz półkryty i lando mało używane do sprzedania u Stanisława Szymika w Krakowie, ul. Niecała 4. 9320 1 3

Do wynajęcia

dwa pokoje kawalerskie, nieumeblowane i bez kuchni, oświetlenie gazowe. Ul. Kazimierza Wielkiego l. 13, od godz. 2—4 po poł. 9283

Panna

znająca dokładnie manipulacye biurowe, kupieckie, znajdzie zajęcie w godz. popołudniowych Dostawca szpitali krajowych, Stanisław Baran, magazyn instrumentów lekarsko-naukowych, Kraków, Rynek gł. 7, w podworcu. 9249 1 3

Siła biurowa

rutynowana, samoistna koresp. polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Biuro techniczne, ulica św. Marka l. 7, od godz. 5—7. 9329 1 2

Praktykant, katolik, znajdzie umieszczenie w firmie Magazyn instrumentów lekarsko-naukowych Stanisław Baran, Kraków, Rynek gł. l. 7, w podworcu. Zgłoszenia między g. 3—5 po poł. 9248 1 3

Kowal-mechanik

Warszawiak, wykonywa wszelkie roboty kowalsko-mechaniczne, włada dobrze także pługiem motorowym ropnym, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Kowal-mechanik przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9259 1 2

Solicytatora

rutynowanego, piszącego na maszynie Underwood, przyjmie zaraz adwokat Dr Sławiński w Jordanowie. Warunki korzystne. 8926 3 3

Do powracających z niewoli.

Kto z 13. p. p. 12 komp. został wzięty do niewoli 27 października 1914 i powrócił z Iszymu, gub. tobolskiej, raczy łaskawie podać swój adres Janinie Polus. Kraków-Zakrzówek 107. 9202 2 5

Inteligentna wdowa

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domu. Umie też szyć. Zgłoszenia pod „R. S. 150" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8958 2 2

100 K nagrody

kto odstąpi lub wskaże mieszkanie bez mebli z 1 pokoju i kuchni. Komfort nie wymagany. Mieszkanie może być zaraz, we wrześniu, paźdz., listopadzie lub grudniu b. r. Zgłoszenia pod „Pewny lokator" do Ajencyi dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 8997 5 6

Dostawca szpitali krajowych powszech. ltd.

Stanisław Baran

Magazyn instrumentów lekarsko-naukowych

Kraków, Rynek główny l. 7.

Poleca po cenach konkurencyjnych wszelkie narzędzia chirurgiczne i artykuły sanitarne do pielęgnowania chorych. **Tablice anatomiczne dla szkół. Modele anatomiczne rozbieralne.** Aparaty ortopedyczne. — Paski rupturowe. — Suspensorya. — Termometry gorączkowe kąpielowe, pokojowe. 8675 4 10

Karty artystyczne

lub trójkolorowe, wspaniale wykonane, dobrze sortowane po 100 sztuk 14 K, karty z kwiatami, miłosne, z widokami krajów, żartobliwe, z życzeniami 12 K, karty wojskowe i pola bitew 10 K wysyła za zaliczką: Schleiera wydawnictwo kart, Wiedeń XVI, Brunneng 67. Najnowszy katalog za darmo. Od. 11. 2468 8 0

Sok cytrynowy i malinowy

I jakości, sztuczny, słodzony sacharyną, wydatny i trzymać się dający, zgęszczony, o wybornym aromacie i smaku, wysyła począwszy od 5 kg po 10·60 K za kilogram. **Adolf Tosek, Praga,** Kral. Vincohrady Nr 1274/15. 8879 3 4

Zadarmo portfel

modnie i mocno wykonany, wyglądający jak z prawdziwej skóry, 14×9 cm mający, cztery przegródki na pieniądze papierowe: nadto zwierciadełko z przytwierdzonym bloczkiem na zapiski i ołówek; elegancka rzecz do noszenia dla każdego. Przy zamówieniu **3 sztuk za 25 K dodaje się do przesyłki 1 sztukę za darmo.** Od dzielnie **kosztuje portfel 8·50 K.** Do nabycia za zaliczką. Leopold Schaechter, Wiedeń, II. Valeriestrasse Nr 78. Abt. 57. **Patryotyczne łańcuszki wojenne 15 K za 5 sztuk.** 9160

Księgarnia

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

9254 poleca nowości: 1 5

Szymon Askenazy. **Napoleon a Polska.** 2 tomy. Cena K 56·—

Artur Górski. **Ku czemu Polska szła.** Cena K 28·—

Artur Śliwiński: **Joachim Lelewel.** Cena K 31·50

X. Bronisław Swieykowski: **Z dni grozy w Gorlicach od 25 września 1914 do 2 maja 1915 r.** Cena K 7·—

Żądać we wszystkich księgarniach.

Ogłoszenie.

W myśl uchwały Komisyi gazowo-elektrycznej z dnia 31 lipca 1918 podwyższa się cenę prądu

dla światła z K 1·20 na K 1·30
dla motorów z K —·50 na K —·55

za 1 kwg.

Ryczałt dla klatek schodowych, który z powodu braku elektromierzy musi być nadal zatrzymany, wynosić będzie rocznie za 1 lampkę oszczędnościową do 25 świec

a) w razie świecenia do godz. 10 wieczór K 54·—
b) „ „ „ „ „ 9 „ „ 42·—

Przy zaprowadzeniu letniego czasu z różnicą o 1 godz. zniża się ryczałt o K 1·— za lampkę miesięcznie.

Podwyżki obowiązują, począwszy od odczytów sierpniowych, czyli, że rachunki za wrzesień wystawiono będą już po cenach podwyższonych.

Kraków, dnia 13 sierpnia 1918.

Dyrekcya Elektrowni miejskiej w Krakowie.

9227 1 2

Zupełnie bezpłatnie

przeprowadzimy sprzedaż realności tym **P. T. Właścicielom domów w Krakowie,** którzy się zgłoszą do nas w przeciągu miesiąca sierpnia 1918 roku.

Pierwsze Galicyjskie Biuro informacyjne
Hieronim Weiss i Ska
ul. Smoleńsk l. 16.

8690 3 0

Lalki

od pospolitych do wykwintnych z porcelanowemi i blaszanemi głowami i 8961 3 5

wszelkiego rodzaju zabawek dla chłopców i dziewcząteк.

Zabawki

Wózki dla lalek, konie na biegunach, sanki, harmonie ręczne i ustne, matadory metalowe i drzewiane

w Krakowie, ul. Wolska l. 1.

Istotnie wyborne **Mydło** Tysiące uznań. Nie wojenne mydło.

2 tuziny 70 K, 6 tuzin. 190 K, 12 tuzin. 370 K.

— Wyborna —

MUSZTARDA ESTRAGON

w beczułkach 50 kg po K 5·80 za zaliczką

V. JAN, PRAGA VI.

8184 9 10 CHEMICZNE FABRYKI.

Wiktor Fischbein

Wiedeń, I., Elisabethstrasse Nr 5

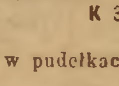
patentowane nowości fabryczne

wysyła we wszystkich kierunkach kraju i zagranicy za zaliczką

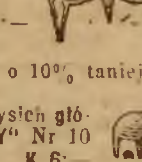
1 gros ochraniaczy podeszew „MAKART" 12/12 K 60·—
1 gros ochraniaczy podeszew „MAKART" 10/10 K 70·
1 gros ochraniaczy podeszew „MAKART" 6/6 K 75·—



1 gros ochraniaczy podeszew „OXIDA" K 24·—

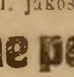


1 gros ochraniaczy podeszew „TREUBUND" K 30·—

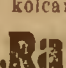


Każdy gros 144 karty, luźne w pudełkach o 10% taniej.

1000 sztuk mysich główek „DERBY" Nr 9 K 8·—



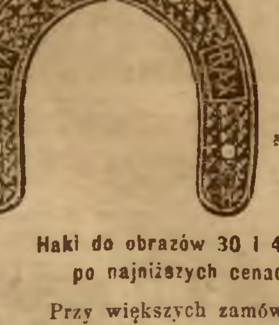
1000 sztuk mysich główek „DERBY" Nr 10 K 6·—



Wszystkie artykuły są I. jakości z patentowanemi kolcami.

Patentowane podkówki „Rax"

nadają się do wszystkich obcasów.



D. do 100 par bucików dziecięcych K 20·—
A. do 100 par bucików damskich K 25·—
B. do 100 par wytwornego obuwia męskiego K 30·—
C. do 100 par zwykłego obuwia męskiego K 40·—

Haki do obrazów 30 i 40 mm po najniższych cenach.



Przy większych zamówieniach osobne oferty. 9225

Rozsady kwiatów dwuletnich

Goździki Caryophylusy, pełne, mieszane . . . . 100 sztuk 5 K
„ wczesne, Grenadin, wiedeńskie i brodate . . „ „ 4 „
Bratki olbrzymiokwiatowe Bognota i Germania, najpiękniejsze kolory . . . . „ „ 3 „
Stokrótki pełne, wielkokwiatowe, białe, różowe i czerwone „ „ 3 „
Campanula medium mieszane . . . . „ „ 3 „
Malwy pełne . . . . „ „ 5 „
Niezapominajki, Truskawki Sckarp ... Sieger . . . . „ „ 7 „
Nasienie sałaty zimowej . . . . 20 gram. 8 „

wysyła, dopóki zapas starczy, pospieszuie za zaliczką

Zakład ogrodniczy

Ignacy Puc

Bochnia, ul. Solna Góra. 9170 1 5

Filia zakładu, magazyny nasion i nawozów sztucznych: Rynek główny.

KURSA PRAWNICZE

„IUS" KRAKÓW, GARBARSKA 6 „IUS"

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie,** przez użycie odpowiednich podręczników. 8718 6 0

System pisemny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System pisemny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. **Lekcye indywidualne i zbiorowe.**

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 4 K — h, bez rumu 3 K — h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

7624 **fabryka cukierków i herbatonu** 11 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

Wszelka korespondencya: Kraków, ul. Bracka 5.

TORBY SZKOLNE

płócienne i inne, teczki na akta, na biurka i t. p.

sprzedaje

LIGA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ

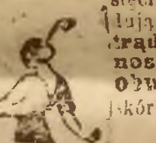
Kraków, Straszewskiego 28.

P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 9197 2 2

Odnawiajcie skórę twarzy mojemi 5915 5 2

środkami łuskowemi

Przez Dra Funkego **za ideał wszelkich środków piękności** uznanym przez tę kuracyę łuskową usuwa się nieznacznie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak **piegi, trądziki, pryszcze, żółte plamy, czerwoność nosa, wielkie pory w skórze i t. d., zwiędła, obwisła skóra.** Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej



piękności

młodociana i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. — Cena **15 K.** Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).

Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 50. Abt. 5

Najlepszą namiastką

nadającą się do gruntownego czyszczenia, jest

toaletowe mydło kwiatowe

pachnące, elegancko adjustowane, w pudełkach po 30 kawałków **20 K** opłatnie po otrzymaniu należytości

Józef Guckenthaler & Co,

Osijek, Slawonia. 8295 3 6

— WSZĘDZIE DO NABYCIA. —

ALBALINA KREM DO RĄK ▪ **DENTAL** WODA DO UST

ALBA

Kraków, Szczepańska 7

Przybory toaletowe i perfumy.

8919 SP. Z OGR. POR. 3 4 Sprzedaż hurtowna i częściowa

Koncesyonowana pryw.

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

Henryka Gottlieba w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej l. 68

otwiera z dniem 10 września 1918 r.

NOWY KURS

przygotowawczy do egzaminu z rachunkowości państwowej oraz buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład tego kursu wchodzi:

1) Rachunkowość państwowa;
2) Buchalterya kupiecka różnych systemów;
3) Korespondencya handlowa polska i niemiecka oraz prace kantorowe;
4) Rachunki kupieckie, nauka o handlu i o wekslu;
5) Stenografia i
6) Pisanie na maszynach.

Celem umożliwienia korzystania z nauki P. T. Publiczności, zamieszkałej na prowincyi, udziela się również nauki listownie.

WPISY przyjmuje codziennie od godziny 9—1 i od 3—6 kierownik szkoły, HENRYK GOTTLIEB, zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie 9274 1 6

Stignitz és Schildberger

Sprzedaż hurtowna technicznych artykułów

Budapeszt, VI., Ó-utca 16. Telefon 48-89

płaci za siarkę (żółtą sic.) . . . . 27 K za kg
za szelak pomarańczowy . . . 155 K „ „
za boraks w kawałkach . . . 40 K „ „
za szmirglowe płótno Nr 4/0—0 100 K za 100 arkuszy
1—6 . . . . 160 K za 100 arkuszy
za prawdziwą kalafonię jasną . 20 K za kg
„ „ „ ciemną 16 K „ „

kupuje jedwab Müllnera, narzędzia, kauczukowe węże i wszelkie artykuły techniczne i chemiczne wytwory. 8561 4 4

Szuka nawiązania stosunków handlowych z poważnemi domami.

Świeżo wyszedł II zeszyt

„Śpiewniczka Młodzieży Polskiej"

Nakład Ks. Ks. Misyonarzy, Kraków 9, Nowa Wieś, Str. 112. Cena 2 K, z przesyłką 2·10 K. Przy zamówieniach większej ilości egzemplarzy odpowiedni rabat 9279 1 2

Dziewczęta i kobiety

znajdą zaraz za dobrem wynagrodzeniem stałe zajęcie we fabryce stolarskiej przy ulicy Dajwór 44. Zgłoszenia od g. 7—12 i od 1—5. 9252 1 3

Przyjmę kilku studentów na wikt i mieszkanie. Księska, Kraków, ulica Mikołajska l. 4, III piętro, Isza oficyna. 9255 1 2

Młodzieniec

wyjedzie chętnie do większego dworu na praktykę zarządcy ekonoma. Zgłoszenia pod Młodzieniec przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9260 1 3

Fortepian

prawie nowy, dobrej marki, do sprzedania. Ul. Kopernika l. 10, parter, na lewo. 9261 1 3

Wymienię

b. ładną pepitę na całą suknię, na mały, ładny kredens pokojowy z ciemnego drzewa, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Kredens" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9276

Dla krawca

do sprzedania zakład krawiecki z całem urządzeniem i wyrobioną klientelą. Wiadomość: Zakopane. Czytelnia Tow. tatrzańskiego dla p. Gawlińskiego. 9308 1 2

1.000 koron

i mieszkanie z 2 pokoi z komfortem dam za odstąpienie mi mieszkania z 4—6 pokoi z komfortem, blizko śródmieścia. Zgłoszenia listowne pod **Dr K. L.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9309 1 5

Apteka w Krakowie

do sprzedania Zgłoszenia pod „Apteka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9311

Ogrodnik

żonaty, Królewiak, poszukuje posady zaraz. Biuro Rozalii Krassuckiej, ul. Jagiellońska l. 9. 9190 2 2

Kasyerka potrzebna

do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego w Krakowie, ul. Bracka. 9183 2 3

Tabakon

najlepsza domieszka do tytoniu. Do fajki, paczka 60 h, do papierosów paczka 70 h.

Zastępstwo na Kraków:

Maryan Hupczyc

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Wysyłki pocztowe uskutecznia się za poprzedniem nadesłaniem należytości wraz z portem 9119 3 5

Poszukuje się

od września lub października dla 6 osób 4—5 pokoi z utrzymaniem i opałem na dobrej pensyi lub prywatnie. Ewent. ułatwienia w aprowizacyi. Zgłoszenia: dr W., Uwin koło Radziechowa. 9310 1 3

Zamienię

piękną II-p., nową kamienicę, okien frontu, z ogródkiem, blisko parku Krakowskiego, na willę z ogrodem, blisko śródmieścia. Zgłoszenia pod **Zamiana** do Biura J. Hopcas i Salomonowa, ul. Szczepańska l. 9. 9318 1 2

Kołdra

jedwabna, bordo, na wełnie, prawie nowa, tanio do sprzedania. Ul. Biskupia l. 3, II piętro, na prawo, od godz. 2 do 4. 9313 1 2

Poszukuje się

nauczycielki

z maturą gimnazyalną do dwóch chłopców 7 i 10 lat na wyjazd do Granicy. Zgłoszenia: Szymon Goldman, Granica. 9319 1 3

Panna

gospodarna, muzykalna, z praktyką biurową, poszukuje posady, jako urzędniczka, towarzyszka, nauczycielka; zajmie się gospodarstwem. Zgłoszenia: Hania Szaras poste restante Zakopane. 9300 2 3

Szukam miejsc

do naprawy bielizny. Zgłoszenia pod **Liza** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8932 3 3

Poszukuję posady

na ordynaryę, jako rymarz nadworny od 1 października. W. J., Tarnobrzeg „na Wianku". 9033 4 6

Panna inteligentna

szlachcianka, przyjmie zarząd gospodarstwa domowego na wsi we dworze, u samoistnego mężczyzny lub kobiety. Może zająć się także prowadzeniem rachunków gospodarskich; ma praktykę w buchalteryi. Zgłoszenia listowne pod **„Sława"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9144 3 3

Panna służąca

znająca się doskonale na toalecie i garderobie damskiej, Polka, w średnim wieku, z najlepszemi poleceniami z pierwszorzędnych domów, na wieś poszukiwana zaraz. Zgłoszenia listowne wraz z fotografią przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Zaraz".** 9111 4 6

Biuro parcelacyjne

z rządowem upoważnieniem, ze stałą siedzibą urzędową w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 26, przeprowadza **parcelacye** majątków ziemskich działy lasów i oszacowania tychże dla celów gospodarczych. 9114 2 15

Kilka kamienic will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 8 81 5 15

Kupuję

nowe i stare 8832 4 5

kapelusze filcowe

męskie i damskie, towar miękki, bez dziur i wolny od moli, w każdej formie i każdej ilości. — Antoni Jirmus, Praga I, Bilekgasse 8, Telefon 5247. — Poszukiwani skrzętni zbieracze.

Zakład dla młodszych dziewcząt

Reichenau, A. D. i Meran, Tyrol połud.

Wytworne, jak najlepiej prowadzone internaty, w bardzo zdrowem położeniu Literackie i gospodarskie kursa uzupełniające, w Meranie publiczne liceum. Muzyka, języki obce, sport. **Dobre utrzymanie.** — Prospekt przesyła właścicielka i kierowniczka 8577 2 10

Anna Prosl, Reichenau, A. D.

CZESKIE PIERZE

darte, 1 kg: białego, pierwszorzędnego puchu 45 K, wybornych, białych pierzy z puchem 26 K, takich samych II gatunek 17 K, szarego puchu 26 K, szarych pierzy 7·50 K. **niedartych białych 1 kg:** pierwszego gatunku 10 K II gatunku 7 K, wysyła za zaliczką

IRMA HALDEK, PRAGA-SMICHÓW, UL. KIŃSKIEGO L. 1. 8704 2 ...

KUPUJEMY

każdą ilość, nawet mniejsze pozycye, na własny użytek:

szelak pomarańczowy . . . . po 170 K za kg
szelak rubinowy . . . . „ 130 „ „ „
salmiak w kawałkach . . . . „ 35 „ „ „
siarkę, czystą . . . . „ 26 „ „ „
stearynę . . . . „ 100 „ „ „
płótno szmirglowe Nr 1—6 . . . . . . po 1·60 za arkusz
płótno szmirglowe Nr 0000—0 . . . . . „ 1·— „ „

Indikator chemiczna fabryka

Budapest, V., Honved-utca 42.

Adres telegramów: Indicator Budapest 9115

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.